

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KORONOWSKIEJ

TEMATY
Koronowskie

Rok XII

PISMO REGIONALNE

Nr 1 (38) - 2000 r.

W numerze:

specjalnie dla Tematów Koronowskich piszą: uczestnik sesji naukowej o cystersach dr Dariusz Karczewski, dr Andrzej Nowak o reformie służby zdrowia, Jerzy Nowicki i Józef Szews o wyzwoleniu Koronowa przed 80. laty. O jeszcze wielu innych ciekawych sprawach przeczytasz w tym numerze.



„...lokacja Koronowa odbyła się na prawie niemieckim, dla którego charakterystyczna była regularność zabudowy, wynikająca z zastosowania planu szachownicowego. Centralną część miasta stanowi prostokątny plac rynkowy o bokach 90/70 m, z którego narożników wybiegają pod kątem prostym po dwie prostopadłe do siebie ulice, rozdzielające osiem prostokątnych bloków mieszkalnych stanowiących podstawę średniowiecznej zabudowy...”

Nowe władze „Victorii”

Przed rozpoczęciem rundy wiosennej odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Dokonano wyboru członków nowego Zarządu. Funkcję prezesa objął Zbigniew Płaczkowski. Wiceprezesem ds. młodzieży został Tadeusz Manys, natomiast ds. technicznych Ryszard Miszczak. Sekretarzem wybrano Andrzeja Lipińskiego a skarbnikiem Jerzego Kiełpikowskiego. Członkowie Zarządu to: Jerzy Bobola, Zygmunt Brzozowski, Kazimierz Korczak i Zenon Rydeński, który pełni również obowiązki rzecznika prasowego.

Aż cztery gwiazdy „Victorii”

Tradycyjnie po zakończeniu rozgrywek V ligi „Gazeta Pomorska” organizuje mecz gwiazd „Gazety” z mistrzem V ligi. Tym razem była to Polonia Bydgoszcz. Do reprezentacji gwiazd powołanych zostało aż czterech zawodników Victorii (najwięcej w historii tych rozgrywek) - Piotr Lewandowski, Radosław Michalski, Ryszard Wesołowski oraz Janusz Musiał, który pełnił jednocześnie funkcję jednego z trenerów drużyny gwiazd. Smaczku meczowi dodał fakt, że w drużynie Poloni w trakcie rozgrywek mistrzowskich występowało aż trzech zawodników grających wcześniej w barwach Victorii - Tomasz Koczorowski, Przemysław Talarek i Robert Tomczak. Mecz zakończył się wygraną zespołu gwiazd 4:3, ale dopiero po rzutach karnych. W regulaminowym czasie był remis 1:1.

Mistrzowie Polski z Koronowa i Witoldowa

Wielki sukces odnieśli uczniowie koronowskiego Gimnazjum nr 1 oraz Szkoły Podstawowej w Witoldowie. Wyalczyli Mistrzostwo Polski w Turnieju o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego w swoich kategoriach. Najlepszymi wśród gimnazjalistów byli: Jakub Budnicki, Marcin Kłodziński, Rafał Gut i Bartosz Kempczyński. W kategorii szkół podstawowych: Rafał Kochanowski, Łukasz Kaliszewski, Mikołaj Redman i Karol Świetlik. Wyrazy uznania oraz gratulacje dla mistrzów, a także ich opiekunów oraz dyrektorów szkół za przygotowanie do turnieju.

Udane igrzyska sportowców wiejskich

Trwające od dwóch lat eliminacje do Igrzysk Olimpijskich Sportowców Wiejskich „Sydney 2000” miały swój finał w czerwcu br. Na obiektach sportowych Świecia i Jeżewa rozegrano zawody decydujące o tym kto jest najlepszy wśród sportowców pionu LZS.

Duży sukces odnieśli sportowcy naszej gminy. W klasyfikacji punktowej miast-gmin zajęliśmy 4 miejsce. W klasyfikacji medalowej 5 miejsce, zdobywając łącznie 42 medale. Tych najcenniejszych - złotych zdobyliśmy 9, z tego aż 8 było zdobyczą zapaśników: Karoliny Piotrowskiej, Szymona Grzelaka, Andrzeja Budzińskiego, Joanny Murawskiej, Tomasza Murawskiego, Przemysława Leśniewicza, Mariusza Koniecznego i Angeliki Neumann. W innych dyscyplinach, których było łącznie 20 zdobyliśmy tylko 1 złoty medal. W tenisie stołowym na najwyższym podium stanęła Karolina Muszyńska. Medali srebrnych przywieźli nasi zawodnicy aż 19. Tutaj większość, bo aż 14 było zdobyczą również zapaśników. 2 medale zdobyliśmy w tenisie stołowym, 1 w tenisie ziemnym i 2 w piłce ręcznej kobiet i mężczyzn. Podobnie było z medalami brązowymi. Na 14 ogółem zdobytych, aż 11 przywieźli zapaśnicy, 1 strzelec i 2 tenisiści stołowi.

Gratulacje dla zawodników i trenerów.

Puchar

Bydgoskiej Łucznicki na Koronowskim Zalewie.

W dniach 5-7 maja br. odbyły się ogólnopolskie regaty żeglarskie w klasie optymist. Organizatorem imprezy był Kujawsko-Pomorski Okręgowy Związek Żeglarski wspólnie z klubem żeglarskim „Wind”, którego przystań w Romanowie była przez cztery dni bazą regat.

Victoria „Victorii” w drugiej rundzie

Po pierwszej rundzie rozgrywek o mistrzostwo V ligi. Victoria zajmowała przedostatnie miejsce zaledwie siedmioma punktami. Punkt przewagi mieliśmy nad ostatnią Krajną Sępólno. W składzie zespołu niewiele się zmieniło. Odeszło czterech piłkarzy - Rafał Szafranski i Zenek Gacka do Orlika Gogolinek, Ariel Gacka do Brdy Bydgoszcz i Urbanek do Poloni Bydgoszcz. Przybyło tylko dwóch nowych zawodników, ale za to jakich: Janusz Musiał z Szubinianki oraz Radosław Michalski z Serocka.

Nowym trenerem został właśnie Janusz Musiał we współpracy z Jerzym Bobolą. Zaczęło się od zwycięstwa w Solcu Kujawskim 3:1 nad zajmującą 3 miejsce Unią. Drugi mecz to jeszcze bardziej zaskakujące zwycięstwo 3:2 nad liderem Polonią Bydgoszcz. Trzeci mecz z wiceliderem w Serocku również zakończył się zwycięstwem 1:0. Z Pogonią Mogilno uporali się nasi piłkarze wygrywając gładko 4:0. Bardziej ciężko było w Złotnikach Kujawskich, ale bardzo efektowną bramką z przewrotki zwycięstwo Victorii zapewnił grający trener Janusz Musiał. Z pojedynku z zajmującym czwartą lokatę Gopłem Kruszwica również nasi wyszli zwycięsko wygrywając 3:1. Wreszcie w Trzemesznie pierwsza strata punktu po remisie 2:2, chociaż w dużej mierze przyczynił się do tego sędzia nie uznając jednej bramki dla Victorii. Później była wygrana z groźnym beniaminkiem Wisłą Nowe 4:2. W Inowrocławiu w Notecią wygrana 1:0. Gładkie zwycięstwo 3:0 nad Notecianką. Przykra niespodzianka wydarzyła się natomiast w Sępólnie Krajeńskim, gdzie z przedostatnią w tabeli Krajną, Victoria tylko zremisowała 1:1. W następnej kolejce był już jednak pogrom Gromu Więcbork 3:1. Po tym meczu wyjazd do Inowrocławia i pierwsza ale jedyna w całej rundzie przegrana z Cujawią zajmującą przed tym meczem czwarte miejsce 3:1. Wreszcie zakończenie rozgrywek na własnym boisku i zwycięstwo nad Kolejarzem Chojnice 2:0. Ostatni mecz rundy i sezonu to zwycięstwo w Żninie nad Pałuczką 2:0.

W całej rundzie Victoria zanoowała tylko jedną porażkę i dwa remisy zdobywając tyle samo punktów co Polonia Bydgoszcz, która z różnicą aż 20 punktów nad drugą w tabeli Unią Solca Kujawski awansowała do czwartej ligi. Gdyby tyle punktów co w drugiej rundzie, Victoria zdobyła w pierwszej, wyprzedzilibyśmy w końcowej klasyfikacji nawet Polonię, która w pierwszej rundzie zdobyła 37 punktów. Gratulujemy sportowej postawy i hartu ducha zawodnikom i trenerom, dzięki czemu uratowana została dla Koronowa V liga. W przyszłym sezonie kibice liczą na podobną postawę, dużo zwycięstw i atrakcji na boiskach piłkarskich.

Grzegorz Myk

Od Redakcji

Po bardzo długiej rozłące z Czytelnikami wracamy. Mimo wielu przeszkód i trudności jesteśmy już z naszymi wiernymi przyjaciółmi. Teraz mniej radosna wiadomość. Z przyczyn niezależnych od Redakcji musieliśmy podwyższyć cenę naszego czasopisma do 2.00 zł. Musieliśmy też zmienić siedzibę redakcji i wszelką korespondencję prosimy kierować na adres: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury - Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej ul. Paderewskiego 11, 86-010 Koronowo.

W numerze za to wiele ciekawych artykułów i atrakcyjne konkursy. Oprócz wymienionych na okładce znajdziecie Państwo m.in. wspomnienia Pawła Gabrysia o „Grabinie”, informacje o bezrobociu w Koronowie, materiał o sekcji naukowej z okazji 750 lecia przybycia do nas cystersów oraz o 55 leciu Gminnej Spółdzielni. Polecamy szczególnej uwadze wykaz dzielnicowych i zasięg ich działania. Żeby każdy mógł odszukać swojego opiekuna - zamieszczamy ich zdjęcia. Wspomnienia z pobytu na Litwie przekazuje dyrektor MGOK Pani Arleta Mateja. Poza tym zapraszamy do stałych rubryk jak: „z notesu moczykija” Cezarego Bosackiego, z USC, „mozaiki sportowej” czy „od tematów do tematów”.

Redakcja

Ze starej fotografii



„Brda kiedyś była również groźna - powódź w Koronowie”

NAJBLIŻSZE PLANY ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI

Głównym celem będzie utrzymanie i dążenie do wzrostu dynamiki obrotów w obszarze działalności handlowej, produkcyjnej i skupowej.

Handel realizowany jest poprzez sieć 18 sklepów i 4 bazy sprzedaży artykułów masowych. Istniejące sklepy systematycznie wyposaża się w niezbędne urządzenia poprawiające przechowywanie artykułów spożywczych i ich ekspozycję. Tam gdzie warunki pozwolą będzie wprowadzona sprzedaż samoobsługowa. Ważnym zadaniem jest poszerzanie istniejącej sieci na obszarach nowopowstałych osiedli mieszkaniowych.

W najbliższym czasie planowane jest uruchomienie sklepu przy ulicy Al. Wolności 4. Niewykluczone jest również w niedalekiej przyszłości powstanie sklepu przy ul. Osiedlowej.

Cechą sieci handlowej Gminnej Spółdzielni jest dbałość o dobro klienta, przejawia się to m.in. w dobrej obsłudze, szerokim asortymencie towarowym, odługich terminach ważności, niskim poziomie cen.

Ważną działalnością handlową jest sprzedaż artykułów masowych w 4 bazach: w Koronowie, Wierzchucinie Król., Sitowcu i Mąkowsku. Oferta towarowa jest tutaj bardzo bogata. Rolnik znajduje praktycznie wszystko co jest niezbędne do prowadzenia produkcji rolnej zarówno roślinnej jak i zwierzęcej. Oferujemy kwalifikowane nasiona, nawozy sztuczne, pasze, polfamiksy, koncentraty paszowe, znanych producentów krajowych i zagranicznych.

Niezmiernie ważnym dla rolników (w sytuacji niskich dochodów z produkcji rolnej) jest możliwość dokonania zakupów nawozów w cenach fabrycznych! Spółdzielnia od blisko 10 lat jest dealerem znanych w Polsce potentatów nawozowych jak m.in. Zakłady Chemiczne w Policach i Zakłady Azotowe we Włocławku.

Rozwijana jest branża sprzedaży artykułów budowlanych z ofertą najnowszych wyrobów ściennych, izolacyjnych, pokryć dachowych, stolarki otworowej itd.

Praktycznie każdy mieszkaniec gminy i miasteczka może bez ograniczeń zaopatrzyć się w opał w postaci węgla kamiennego, koksu, miału. W określonych warunkach świadczymy bezpłatny transport tych towarów jak również prowadzimy sprzedaż kompensacyjną dla rolników sprzedających Spółdzielni np. żywiec wieprzowy i wołowy lub zboże.

Mając na względzie dobro klientów od wielu lat opał i materiały budowlane oferowane są do sprzedaży w systemie ratalnym. Forma ta jest szczególnie ważna w dobie niskich dochodów wielu rodzin naszej gminy. W zależności od zapotrzebowania koryguje się ofertę towarową.

Ważnym ogniwem gospodarczym jest produkcja piekarnicza, rozprowadzana na terenie całej Gminy. Blisko 50% wyrobów sprzedawanych jest poza własną siecią handlową. Szeroki asortyment towarowy cieszy się dużym uznaniem wśród klientów.

Mając na względzie potrzebę poprawy warunków produkcji spożywczej, ochronę środowiska i poprawę technologii wypieków zarząd podjął się w bieżącym roku trudnej i kosztownej modernizacji piekarni. Jej koszt sięgający kilkaset tysięcy złotych pokryty zostanie częściowo ze środków własnych Spółdzielni, częściowo z kredytu bankowego. Przy okazji remontu całego budynku poprawie ulegną warunki produkcji, socjalne załogi oraz sprzedaży pieczywa bezpośrednio z piekarni. Wydłużony zostanie jednocześnie czas sprzedaży ciepłego pieczywa o godziny przedpołudniowe. Sądzi się, że klienci piekarni przyjmą to z zadowoleniem. Wraz z zakupem nowych pieców od miesiąca maja zanikło zadymienie środowiska w najbliższym otoczeniu piekarni. Mieszkańcy sąsiednich bloków mieszkaniowych przyjęli ten fakt z dużym zadowoleniem. Zakończenie robót budowlanych planowane jest na miesiąc październik bieżącego roku.

Kłopotliwym dla Spółdzielni problemem pozostanie nieutwardzony fragment ulicy Osiedlowej do wjazdu na posesję piekarni. Wyrażamy nadzieję, że władze miasta zauważą potrzebę utwardzenia nawierzchni tejże ulicy, którą przejeżdża już coraz więcej mieszkańców osiedla Tyszyńskiego oraz klientów targowiska miejskiego.

W ramach usług Spółdzielnia prowadzi zakład wielobranżowy świadczący usługi ślusarskie coraz bardziej unikalne na rynku usługowym.

W okresie 55 lecia istnienia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Koronowie charakteryzowało ją ciągłe inwestowanie w obiekty budowlane i urządzenia. Tak jest i dzisiaj. Rocznie na te cele przeznaczają się około 400 tys. zł. Ma to na celu przede wszystkim zapobieganie dekapitalizacji majątku. W środowisku koronowskim daje zatrudnienie stałe dla blisko 120 osób, corocznie 20 uczniów zawodu znajduje miejsce dla uzyskania kwalifikacji zawodowych.

Spółdzielnia czynnie wspiera materialnie liczne inicjatywy działalności społecznej przy szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Domu Kultury, DPS, OSP i zespołów sportowych.

Istotną sprawą w funkcjonowaniu Spółdzielni jest właściwa postawa i zaangażowanie całej załogi, której za pośrednictwem „Tematów” pragniemy podziękować za codzienny trud oraz życzyć spokojnej i bezpiecznej pracy w następnych latach.

Prezes Zarządu

mgr Wiesław Gancarek

SPÓŁDZIELNIA
z przeszłością

SPÓŁDZIELNIA
z przyszłością



Mimo bardzo trudnych warunków ekonomicznych w których musi działać wiele firm w Polsce, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Koronowie trwa nadal, mało tego, systematycznie się rozwija. Szczególnie ciężka sytuacja rolnictwa i upadłość wielu GS-ów nie zniechęciła Zarządu GS w Koronowie, wręcz przeciwnie zmobilizowała do jeszcze większego wysiłku.

Dzięki umiejętnemu kierowaniu przez wszystkie dotychczasowe zarządy spółdzielni, funkcjonuje ona nadal i rozwija się dla dobra rolników i nie tylko. Funkcjonuje i rozwija się już od 55 lat. Tyle czasu minęło 1 kwietnia od momentu założenia Gminnej Spółdzielni „SCH” w Koronowie. Tego dnia 1945 roku, czyli zaledwie dwa miesiące od wyzwolenia Koronowa założyciele spółdzielni w osobach: Aleksander Heise, Wiktor Mielczyński, Wiesław Bross, Władysław Łangowski, Jan Socha, Tadeusz Jarszewski, Marta Schreiber, Maria Parszyk, Bolesław Maternowski, Maksymilian Helmin i Helena Malikońska podjęli decyzję o powołaniu do działalności na rzecz mieszkańców Koronowa i okolicznych wsi. Pierwszym kierownikiem był Aleksander Heise. Zastąpił go Henryk Płazewski. Po jego rezygnacji od 8 marca 1949r funkcję tę pełnił Wacław Falkowski, który został prezesem zarządu aż do końca 1968 roku. Po jego rezygnacji prezesem zostaje Sylwester Radowski, pełniąc tę funkcję aż do przejścia na emeryturę tj. do końca kwietnia 1987 r. Od pierwszego maja tego roku stanowisko prezesa zarządu GS obejmuje Wiesław Gancarek i z powodzeniem pełni te obowiązki do dzisiaj.

Początek działalności był bardzo skromny. Ograniczała się ona do skupu płodów rolnych w magazynach przy ul. Dworcowej 8 i Nakielskiej. Biuro spółdzielni mieściło się budce wagi wozowej. Losy koronowskiej spółdzielni były różne. Powiększała się przyłączając inne gminne spółdzielnie, jak i zmniejszała się, kiedy np. jedna z nich usamodzielniała się.

W najlepszym okresie spółdzielnia liczyła przeszło 3 tysiące członków, zatrudniając prawie 500 osób. Dzień dzisiejszy to przeszło 100 osobowa załoga oraz 24 uczniów. Prowadzone są cztery bazy obrotu rolnego, sieć sklepów przede wszystkim spożywczych, piekarnia i zakład usługowy. Część obiektów jest wydzielawiona najczęściej byłym pracownikom, którzy prowadzą działalność na własny rachunek. W ubiegłym roku spółdzielnia osiągnęła obroty w wysokości ponad 20 milionów złotych osiągając zysk brutto w kwocie 137 tys zł - największy od wielu lat. Piekarnia miała w tym największy udział, bo jej zysk wyniósł 52 tys zł.

Spółdzielnia dużo inwestuje. W 1999 roku na ten cel przeznaczyła sporą sumę - 149 tys zł, na remonty natomiast aż 253 tys zł. Olbrzymią sumę zainwestowano w modernizację i przedsięwzięcie ekologiczne, którym była wymiana pieców z węglowych na olejowe w piekarni. Dzięki temu skończyło się zadymianie środowiska i mieszkańcy sąsiadujących z piekarnią domów odetchnęli świeżym powietrzem a fakt ten przyniósł z dużym zadowoleniem.

Spółdzielnia zawsze w czas, w miarę zmieniających się warunków ekonomicznych - rynkowych, potrafiła się do nich dostosować. Dzisiaj jest również przygotowana na różne niespodzianki. Jej struktura i pracownicy gwarantują dobrą pracę i obsługę rolników oraz mieszkańców całej gminy dzisiaj i w przyszłości.

Z okazji Jubileuszu 55 lecia działalności, Krajowa Rada Spółdzielcza uhonorowała Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopską” w Koronowie odznaką „Za Zasługi dla Spółdzielczości”. Odznaczeni zostali też Ci, którzy zapracowali na dobrą kondycję i wizerunek Spółdzielni.

Krajowa Rada Spółdzielni przyznała honorowe odznaczenia „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego” osobom: Wacławowi Maćkowskiemu, Sylwestrowi Radowskiemu, Wiesławowi Gancarkowi, Romanowi Kępie, Annie Frukacz, Stanisławowi Rakowskiemu, Mirosławowi Ciesielskiemu, Włodzimierzowi Królowi i Barbarze Bociek.



Grupa pracowników wyróżnionych odznaczeniami „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”, przyznawanymi przez Krajową Radę Spółdzielczą.

Odznaki „Zasłużony dla Spółdzielczości Samopomoc Chłopska” przyznał Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni „SCH” w Warszawie następującym długoletnim pracownikom: Karolowi Furgalowi, Mikołajowi Porazińskiemu, Włodzimierzowi Sikorze, Teresie Weyna, Jadwidze Pietka, Jadwidze Grygorewicz, Gizelli Chojnackiej, Marii Klajbor, Henryce Nowickiej, Marlenie Tyma, Marii Buła i Hannie Skórzewskiej. Zespół redakcyjny Tematów Koronowskich przyłącza się do zebranych już gratulacji. Życzymy jednocześnie wielu dalszych sukcesów w służbie dla koronowskich rolników.

Grzegorz Myk

Od 1 stycznia 1999 roku doświadczamy skutków wprowadzonej w naszym kraju reformy ochrony zdrowia. Jej twórcy i organizatorzy wiązali z tym przedsięwzięciem rychłą poprawę funkcjonowania opieki zdrowotnej. Oczekiwaliśmy również tej poprawy wszyscy, zdrowi, chorzy, w tym pracownicy ochrony zdrowia. Jednym z celów wprowadzanej reformy jest lepsza dostępność i wysoka jakość świadczonych usług medycznych osób objętych powszechnym ubezpieczeniem. Tymczasem hasła programowe reformy „swobodny wybór lekarza”, „przepływ pieniądza za pacjentem”, tak właściwie pozostały dalej hasłami.

Ocena 18-tu miesięcy funkcjonowania opieki zdrowotnej w opinii publicznej nie wypadła najlepiej. W/g badań CBOS-u, aż 4/5 Polaków uważa, że system ochrony zdrowia działa źle, a tylko 16% ankietowanych jest zadowolonych. Jeszcze nigdy „zdrowie” nie otrzymało tak niskiej oceny. Okazało się, że mimo wielu lat przygotowań wejście w życie systemu ubezpieczeniowego nie przyniosło spodziewanego sukcesu. W ocenie prof. Adama Zielińskiego ustawa o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym zmniejszyła dotychczasowy zakres bezpłatnych świadczeń zdrowotnych, ograniczyła dostęp do leków, lekarza, szczególnie do lekarza specjalisty oraz do szpitala.

Mogę to potwierdzić w odniesieniu do społeczeństwa naszej gminy. Na przykład podam wprowadzony w połowie ubiegłego roku nowy sposób finansowania działalności pogotowia ratunkowego. Finansowanie przez kasy chorych tej działalności poprzez kontraktowanie tzw. dobokaretek, powoduje groźbę pogorszenia bezpieczeństwa mieszkańców. Dla całej Gminy Koronowo przydzielono finanse na

INFORMACJE I REFLEKSJE O PRZEBIEGU REFORMY SŁUŻBY ZDROWIA NA TERENIE MIASTA I GMINY KORONOWO

jeden zespół wyjazdowy pogotowia. Pierwszy rok funkcjonowania kas chorych potwierdził obawy licznych gremiów, że zbyt mało jest środków finansowych na zabezpieczenie potrzeb zdrowotnych ludności.

Może właściwym będzie tu przypomnienie podstawowych zmian jakie wprowadziła reforma ubezpieczeń zdrowotnych.

Po pierwsze zmianie uległ system finansowania ochrony zdrowia. Została wprowadzona składka na ubezpieczenie zdrowotne. Jest ona naliczana w wysokości 7,5% od naszego przychodu i odejmowana od zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych, który płacimy co miesiąc. Te 7,5% naszego przychodu za pośrednictwem ZUS-u trafia do kas chorych. Kasy chorych zakupują dla nas usługi zdrowotne u świadczeniodawców - czyli w przychodniach (publicznych i niepublicznych zakładach opieki zdrowotnej), pogotowiu ratunkowym czy szpitalu.

Zadaniem kas chorych jest zagwarantowanie ubezpieczonym dostępu do świadczeń zdrowotnych określonych w ustawie o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Do 1999 r. służba zdrowia była finansowana z budżetu często niezależnie od ilości i jakości świadczonych usług. Jednym zdaniem-państwo przestało być płatnikiem dla świadczeniodawców.

Po drugie zadania organizatora służby zdrowia przejął samorząd terytorialny odpowiedniego szczebla i stał się organem założycielskim dla samodzielnych zakładów opieki zdrowotnej. Tak było i w naszym mieście.

Wprowadzana równolegle reforma administracyjna kraju tak naprawdę nie ułatwiła realizowania tych zadań początkowo nawet osobom odpowiedzialnym za ich wprowadzanie. Reformowany system opieki zdrowotnej wykreował więc trzech ściśle ze sobą powiązanych, uzupełniających się partnerów:

Płatnika - czyli kasę chorych jako podstawowe źródło finansowania świadczeń, ale także budżet państwa poprzez właściwy organ; wojewodę, resorty, pomoc społeczną.

Świadczeniodawcę-czyli przychodnię, szpital, praktykę prywatną itp. **Jednostkę samorządu terytorialnego** odpowiedniego szczebla - czyli po równolegle wprowadzonej reformie administracyjnej rzeczywistego gospodarza terenu.

Jak więc wygląda zreformowany, a może właściwiej będzie reformowany system opieki zdrowotnej w odniesieniu do naszego terenu, gminy,

miasta? W miejsce jednego podmiotu jakim był Zespół Opieki Zdrowotnej powstało na terenie gminy pięć jednostek świadczących podstawową opiekę zdrowotną-dwa gabinety lekarza rodzinnego na wsiach (Wierchucin, Wtelno), dwa w mieście oraz Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Czy istnienie kilku podmiotów świadczących usługi w ramach podstawowej opieki zdrowotnej spowodowało poprawę zdrowia naszego społeczeństwa? Czego oczekuje dziś nasz pacjent? Z jakimi problemami borykają się zakłady opieki zdrowotnej? Do tych pytań i problemów odnoś się kolejno.

Dzisiaj spróbuję dokonać oceny poszczególnych partnerów współdziałających na rzecz ochrony zdrowia - jej poprawy, właściwego zabezpieczenia zdrowia społeczeństwa, na odpowiednim poziomie w odniesieniu do SP ZOZ, którym wolą samorządu od ponad roku kieruję.

A. KASY CHORYCH

Generalnie świadczenia zdrowotne są finansowane z funduszy pochodzących z 7,5% składek gromadzonych w kasie chorych. Z tych funduszy kasy opłacają zakontraktowane u świadczeniodawców usługi. Kontrakty zawarte przez SP ZOZ w kasach chorych na rok 2000 są niższe od ubiegłorocznych, są one niższe generalnie u większości świadczeniodawców. Powoduje to konieczność szybkich zmian organizacyjnych-restrukturyzacji zakładu. Tak naprawdę chodzi tu o zmniejszenie zatrudnienia, a z tym wiąże się wiele trudnych spraw. Nie tego spodziewali się pracownicy ochrony zdrowia od wprowadzonej reformy. Ale innego wyjścia nie ma. Podejmujemy te działania w naszej jednostce. Trzeba dokonać właściwego wyboru personelu odpowiedniego dla planowanego modelu zakładu. Bierzemy pod uwagę konieczność zwolnień pracowników, przesunięcia niektórych do innej pracy, pozyskania nowych specjalistów itp. Są to niewątpliwie rzeczywiste trudności, z którymi się borykamy.

B. BUDŻET

Wielość źródeł finansowania oznacza, że część zadań nadal jest finansowana z budżetu państwa lub spada na budżet samorządu terytorialnego. Tak naprawdę to w uchwalonym budżecie gminy Koronowo nie ma na zdrowie pieniędzy. A potrzeby są ogromne. Konieczny remont w Przychodni Rejonowej, chociażby w stopniu dopuszczającym obiekt do użyteczności pod względem wymagań sanitarno-epidemiologicznych. Chodzi o wykonanie malowania sufitów, ścian, odnowienia elewacji, uzupełnienie ubytków szyb w oknach czy naprawę przeciekającego dachu. Nie oglądając się na społeczne pieniądze realizowaliśmy te prace własnymi środkami i własnymi rękoma. Dzisiaj jesteśmy spokojni o uzyskanie właściwej decyzji Sanepidu, lecz brakuje nam środków na bieżące zobowiązania finansowe. Źle wygląda sytuacja w Pogotowiu Ratunkowym po wprowadzeniu przez kasę chorych nowego sposobu finansowania tej działalności tj. przyznawanie funduszy na tzw. dobokaretki. Dla największej gminy w woj. kujawsko-pomorskim, dla ponad 23 tys. mieszkańców na obszarze ponad 40 tys. ha przyznano środki finansowe ponad 4 krotnie mniejsze niż w roku 1999. Moje działania, prośby o pomoc w tym temacie kierowane w liczne miejsca padały na różne grunty. Radni gminy Koronowo jeszcze w grudniu ubr. uchwalili środki na zakup samochodu sanitarnego. Rada Powiatu i Starostwo Bydgoskie popierali nasze postulaty stawiane w kasie chorych, aby zwiększyć środki na ten cel. Negocjacje tego zadania zakończyły się sukcesem. Jest to wspólny sukces, który pozwoli nie pogorszyć zabezpieczenia mieszkańców naszej gminy w pomoc doraźną.

C. ŚWIADCZENIODAWCY

czyli SP ZOZ i gabinety lekarzy rodzinnych

Do roku 1999 służba zdrowia była finansowana w sposób niezależny od ilości i jakości świadczonych usług. W zreformowanej ochronie zdrowia zerwano z przydzielaniem finansów placówkom publicznym na budynki, etaty i łóżka, niezależnie od stopnia przydatności danej placówki dla konkretnej społeczności i stopnia jej wykorzystania. Dziś wiemy, że nie jest konieczne czy wręcz możliwe, by publiczny zakład opieki zdrowotnej finansowany był tylko dlatego, że kiedyś został zbudowany i daje zatrudnienie pewnej grupie ludzi. Trzeba by rozumieli to wszyscy pracownicy naszej jednostki, również związki zawodowe. Mam odczucie, że pojmujemy to odpowiednio. Debata nad strategią gminy Koronowo wyraźnie określiła stan bezrobocia w naszej gminie. Miejsce początkowe naszej gminy w tym szeregu jednak nie cieszy. Mam tego świadomość przy podejmowaniu trudnych decyzji personalnych

Andrzej Nowak

Dyrektor SP ZOZ w Koronowie

Podobnie jak śp. ks. kanonik Zawacki zaraz po objęciu w 1960 roku probostwa przystąpił do ratowania zniszczonego kościoła NMP, tak też ks. kanonik Henryk Pilacki po objęciu probostwa w 1989 roku podjął prace nad ratowaniem sakralnych zabytków Koronowa. Przez dziesięć lat pracy w koronowskiej parafii, dzięki swoim menadżerskim umiejętnościom oraz wsparciu parafian wykonał wprost tytaniczną pracę. O niektórych przedsięwzięciach pisaliśmy już szczegółowo w poprzednich numerach TK. Dzisiaj przedstawiamy w skrócie wszystkie prace, które zostały przez księdza kanonika zrealizowane.

W kościele parafialnym NMP osadzono metalowe kraty w drzwiach głównych, dzięki czemu można oglądać wnętrze i modlić się. Zainstalowano też nowe, pancerne i ogniotrwałe tabernakulum. Bardzo istotny był remont dachu nad nawą boczną od strony zakładu karnego. Wiele szkód wyrządziła w kościele wilgoć, dlatego wprowadzono osuszanie murów metodą elektroniczną „Agua Stop” - bardzo drogą ale skuteczną. W 1992 r. w rocznicę wybuchu II wojny światowej uruchomiony został zegar kościelny, nieczynny prawdopodobnie od czasu tej wojny.

Zmodernizowane zostały oświetlenie

prezbiterium. Kościół wzbogacił się o nowe, piękne elementy wyposażenia - rzeźbiony w drewnie i złożony ołtarz, ambonę i siedzenia dla celebransa oraz asysty. Wszystkie te elementy wspinał się z całym barokowym wyposażeniem.

W trakcie prowadzonej inwentaryzacji stwierdzono bardzo zły stan niektórych obiektów. Dzięki pomocy finansowej z funduszu interwencyjnego wojewódzkiego konserwatora zabytków, zabezpieczono przed dalszym niszczeniem cztery boczne ołtarze w kapliczkach. Przeprowadzono remont główny dachu nad bocznymi nawami a także remont kaplicy Grobu Pańskiego, zakrystii i remont główny organów z konserwacją chóru muzycznego z projektem organowym. Dokonano też konserwacji obu stall opackich w transepcie kościoła oraz trzech znajdujących się tam ołtarzy, przywracając im pierwotny wygląd. Ufundowane zostały nowe ławki w nawach bocznych i kapliczkach oraz w pozostałej części nawy głównej a także nowy rzeźbiony zestaw klęczników i krzeseł dla pary młodej. Zadbano również o zabytkowy budynek plebanii wykonując remont główny dachu, odnowienie całego wnętrza plebanii i modernizując ogrzewanie. Przywrócono także estetykę w ogrodzie wycinając m. in. rosnące dziko zarośla a od strony plebanii

położono nowy chodnik z kostki cementowej.

W Domu Katechetycznym zmieniono ogrzewanie na bardziej oszczędne (na mial) i dokonano adaptacji strychu na dwupokojowe mieszkanie z łazienką i przedpokojem dla księdza wikariusza. Wielkim przedsięwzięciem przy wsparciu z budżetu gminnego była budowa wspinał się skompowanego z architekturą kościoła św. Andrzeja domu przedpogrzebowego z kaplicą i chłodnią. Bardzo dużo zrobiono też właśnie w tym kościele. Zainstalowano, podobnie jak w kościele parafialnym nowe, pancerne i ogniotrwałe tabernakulum. Wykonano remont kapitalny organów, które nie były remontowane od ich ustawienia po drugiej wojnie światowej. Aby zabezpieczyć wnętrze kościoła niezbędny był remont dachu. Uzupełniono dachówki i całkowicie wymieniono blacharkę ze skorodowanej już blachy ocynkowanej na cynkową. Wewnątrz dokonano całkowitej wymiany instalacji elektrycznej oraz zmodernizowano oświetlenie i nagłośnienie. Usunięty też został „wiatrołap”, który szpecił a właściwie to i tak nie spełniał swojej funkcji.

Niezbędny i poważnym remontem była konserwacja ołtarza głównego, który znajdował się w rozsypce (niektóre elemen-

ty powiązane były

Sakralne zabytki lśnią dawnym blaskiem

sznurkami).

Odmalowano też cały kościół łącznie ze stropem i ustawiono nowe rzeźbione ławki. Wymieniono drzwi do zakrystii i bocznej kruchty na nowe - dębowe a od ulicy wykonano estetyczne oparkanie kościoła z murem oporowym. Po nadaniu pięknego wyglądu ołtarzowi głównemu, przeprowadzono renowację ołtarza św. Andrzeja - patrona kościoła. Diametralnie zmieniły wygląd ambona i ołtarz św. Antoniego po przeprowadzonej konserwacji i przywróceniu pierwotnych kolorów. Problemem, podobnie jak w kościele parafialnym była wilgoć. Przystąpiono więc do osuszania murów kościoła. Uczyniono to metodą iniekcynokrystaliczną, wprowadzając do murów ponad posadzką preparat zatrzymujący podciąganie wilgoci.

Ostatnią pracą na tej długiej liście jest również poważne przedsięwzięcie, bo modernizacja ogrodzenia cmentarza grzebalnego przy ul. Paderewskiego. Zamontowano nowe, kute przesłony oraz siatkę w ramach na podmurówce od strony parku.

Już tylko ta wyliczanka bez bardziej szczegółowego opisu wszystkich prac daje wyobrażenie o wielkości zrealizowanych przez księdza kanonika przedsięwzięć. Stało się to w czasie dość krótkim, bo w tym kontekście to tylko dziesięć lat.

Wyjazd na Litwę

Na zaproszenie Starostwa Juodszylaj (Czarny Bór) oraz obchodzącego 10-lecie działalności zespołu „*Borowianka*”, już po raz drugi odbył się wyjazd delegacji miasta i gminy Koronowo na Litwę (pierwszy miał miejsce w 1995 r.). Udział w nim wzięły władze Koronowa reprezentowane przez Przewodniczącą RM Czesławę Olejnik oraz członka Zarządu Starostwa Powiatowego Eugeniusza Banaszewskiego. W odwiedziny do naszych Rodaków pojechał również działający przy MGOK kabaret „*Odnova*”. Mając na uwadze trudną sytuację mieszkańców obcizny, staraliśmy się zorganizować pomoc w formie darów. Te ostatnie jak również sam wyjazd był możliwy wyłącznie dzięki ofiarności sponsorów. Własnie dzięki ludziom dobrej woli zebraliśmy zarówno środki finansowe pokrywające transport, jak również mnóstwo książek, ubiorów, żywności, środków czystości, przyborów szkolnych a także książeczek do nabożeństwa i różańców, które bardzo ucieszyły adresatów.

Aby wyrazić ogromną wdzięczność zarówno członków wycieczki, a przede wszystkim Polaków mieszkających na Litwie składam na łamach gazety serdeczne podziękowanie wszystkim wymienionym sponsorom, a są to: Arkadiusz Zwiewka - stacja paliw, H. B. Sądowsky - apteka „*Aloes*”, A. Kisielewski - „*Stovit*”, R. Polus, Z. Małecki - Zakład Produkcji Rdzeni, Bank Spółdzielczy w Koronowie, R. Niemczewski, M. Koprowski - „*Logo*”, T. Falkowski - sklep galanterijny, K. Semraus - sklep odzieżowy, A. Nowak - SP ZOZ, Ksiądz Jan Tutka - Wierchucin Królewski, Ks. Bogumił Szary - Wtelno, Ks. Henryk Pilacki - Koronowo, Ks. Antoni Bunikowski - Wudzyn, koronowskie szkoły.

Równie gorące podziękowania kieruję do wszystkich bezimiennych darczyńców, którzy poprzez swoją pomoc przyczynili się do wywołania uśmiechu na twarzach pokrzywdzonych przez historie Rodaków.

Wyjazd nasz pozwolił po raz wtóry przekonać się o wielkiej gościnności Polaków. Poza wspianiem przyjęciem przez mieszkańców Czarnego Boru, umilono nam pobyt, organizując zwiedzanie m. in. przepięknie odrestaurowanego Wilna. Panorama miasta podziwiana z 40 metrowej wieży TV zachwycała najbardziej wybrednych. Kabaret „*Odnova*” dwukrotnie wystąpił ze specjalnie opracowanym przez kierownika p. Sławomira Doraczyńskiego programem. Oklaskom nie było końca. W niedzielę 25.06 br. w Czarnym Borze odbyła się uroczystość związana z 10 leciem istnienia zespołu „*Borowianka*”. Uroczystość tę rozpoczęto mszą św. w intencji członków zespołu. Po mszy św. rozdawano różańce, książeczki do nabożeństwa i krzyżyki otrzymane od w/w księży. Radość Rodaków była wrzuszająca. Po tym przerywniku odbył się koncert zespołu liczącego 35 osób, którego członkami są

zarówno dzieci jak i dorośli. Ponad dwugodzinny program składał się z polskich pieśni oraz tańców narodowych. Po koncercie przedstawiciel Starostwa Powiatowego pan Eugeniusz Banaszewski wręczył na ręce kierownika zespołu pana Hieronima Czernisa list gratulacyjny od Starosty Bydgoskiego - Jana Graczkowskiego. Przewodnicząca RM wręczyła dary od Rady i Burmistrza: przepięknie wyhaftowany herb Koronowa, obraz autorstwa Maksymiliana Hoffmana (pt. Rynek), szklaną ławę, puchary, wieżę audio dla polskiej szkoły. Były serdeczne słowa, moc życzeń i łyż radości. Sala była wypełniona po brzegi. Co jakiś czas śpiewano staropolskie „Sto lat” i słysząc było oklaski.

Na zakończenie wystąpił koronowski zespół, który przyjęło bardzo gorąco. Po uroczystości odbyło się spotkanie na terenie szkoły polskiej. Było dużo muzyki, śpiewu i tańca. Bawiliśmy się do wczesnych godzin rannych. Ze łzami w oczach wracaliśmy do kraju. Przez całą drogę powrotną śpiewano i tańczono. Niezmordowani członkowie kabaretu „Odnova” bawili cały autobus. Ja też tam byłam, staropolskiej gościnności użyłam i trochę radości Rodakom dzięki ludziom wielkiego serca przysporzyłam.

Dyrektor MGOK
A. Mateja

UWAGA! Konkurs z atrakcyjnymi nagrodami

Konkurs wiedzy o cystersach i Koronowie współorganizuje Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej oraz MGOK dla uczczenia 750 rocznicy przybycia cystersów na teren Ziemi Koronowskiej.

Celem konkursu jest poszerzenie wiedzy historycznej na temat naszego miasta. Udział w konkursie mogą wziąć wszyscy mieszkańcy gminy Koronowo.

Udzielić należy jak najwięcej prawidłowych, pisemnych odpowiedzi na zamieszczone w niniejszym numerze „Tematów” pytania.

Osoby, które uzyskają największą ilość dobrych odpowiedzi (do 10 osób) zakwalifikują się do rundy finałowej, gdzie odpowiadać będą na wylosowane zestawy pytań. Szczegółowy regulamin drugiej rundy opublikujemy z wykazem nazwisk finalistów w następnym numerze. Termin nadsyłania odpowiedzi pisemnych upływa z dniem 10.09.2000 r. Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury (Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej), ul. Paderewskiego 11, 86-010 Koronowo.

W wyniku rozstrzygnięcia drugiego etapu, wyłonieni zostaną trzej laureaci konkursu. Zwycięzca otrzyma nagrodę ufundowaną przez TMZK. Drugie miejsce uhonorowane zostanie nagrodą Wydziału Oświaty. Za trzecie miejsce nagrodą MGOK-u. Pozostałe osoby otrzymają nagrody pocieszenia w postaci wydawnictw promocyjnych o Koronowie.

Pytania do konkursu wiedzy o cystersach i Koronowie

1. Kto był głównym fundatorem klasztoru cystersów w Byszewie?
2. Kto i kiedy zatwierdził darowiznę głównego fundatora?
3. Jakie było pierwotne uposażenie klasztoru?
4. W którym roku byszewscy cystersi podjęli pierwszą próbę lokowania miasta i gdzie?
5. Podaj nazwę osady na terenie której miało powstać miasto o nazwie Koronowo.
6. Kiedy i gdzie wydany został ostatecznie zrealizowany akt lokacyjny dla naszego miasta?
7. Jak nazywała się osada na terenie której lokowano dzisiejsze Koronowo?
8. Jaka była pierwotna nazwa miasta Koronowa?
9. Na jakim prawie lokowane było Koronowo?
10. Kiedy, zgodnie z przywilejem lokacyjnym mogły odbywać się w mieście targi?
11. Kiedy, gdzie i przez kogo wydany został dokument zezwalający na budowę pierwszego mostu między klasztorem a miastem?
12. Z jakiego zakonu wywodzą się cystersi?
13. Kto był jednym z pięciu opatów kierujących wspólnotą cysterską w Europie Zachodniej w XII w. i patronem cystersów?
14. W którym roku i kto przeniósł siedzibę konwentu z Byszewa do Koronowa?
15. Kto był ostatnim opatem byszewskim i pierwszy koronowskim?
16. W którym roku cystersi rozpoczęli budowę pierwszego kościoła w Koronowie?
17. Kto był twórcą planów budowy kościoła poklasztornego?
18. W ilu fazach powstawał kościół poklasztorny i na jakie okresy one przypadają?
19. Jaka jest najstarsza część kościoła poklasztornego i w którym wieku powstała?
20. Z jakiej epoki pochodzi większość wyposażenia kościoła poklasztornego?
21. Podaj rok kasacji zakonu.
22. Kto i kiedy namalował wielki obraz znajdujący się w ołtarzu głównym?
23. Podaj wysokość i szerokość ołtarza głównego.
24. Rzeźba jakiego świętego papieża znajduje się pod baldachimem w zwieńczeniu ołtarza głównego?
25. Przy jakiej ulicy znajduje się pałac opacki i co się w nim aktualnie mieści?
26. W którym roku rozpoczęto budowę pierwszego kościoła parafialnego i pod jakim był wezwaniem?
27. Którą rocznicę budowy kościoła św. Andrzeja w obecnej postaci obchodziliśmy w ubiegłym roku?
28. W którym roku powstał zorganizowany sport w Koronowie?
29. Którą rocznicę działalności obchodzić będzie w przyszłym roku MGLKS „Victoria” Koronowo?
30. Którą rocznicę powstania obchodziła w ubiegłym roku OSP Koronowo?

W 2000 roku pełnym wielkich znaczeń religijnych, historycznych i kulturowych nie powinniśmy też zapomnieć o wydarzeniach historycznych, które mają duże znaczenie dla naszej społeczności lokalnej. W styczniu minęła osiemdziesiąta rocznica powrotu Koronowa pozostającego od pierwszego rozbioru czyli od 1772 roku pod zaborem pruskim, do odrodzonego w 1918 roku państwa polskiego. Na łamach „Tematów Koronowskich” pisaliśmy już o uwarunkowaniach odzyskania niepodległości, o szerszych okolicznościach politycznych i militarnych powrotu naszego miasta do macierzy oraz o wkładzie koronowiaków w te procesy. Obecnie jest doskonała okazja, aby przedstawić naszym czytelnikom sam moment powrotu Koronowa do Rzeczypospolitej, owe pierwsze dni wolności w styczniu 1920 roku.

Na początek przypomniemy, że na mocy podpisanego ze zwycięskimi mocarstwami Koalicji po zakończeniu I wojny światowej traktatu pokojowego zwanego wersalskim (28 czerwca 1919 roku), Niemcy musiały oddać Polsce wyzwoloną przez powstańców polskich Wielkopolskę a także Pomorze Gdańskie (niestety bez Gdańska, z którego utworzono tzw. wolne miasto) i w tych ramach oczywiście Koronowo. Traktat wersalski wszedł w życie 10 stycznia 1920 roku. Przejęcie przez Polskę przyznanych jej ziem miało być dokonane przez wojsko polskie w sile dwóch frontów. Front Pomorski pod dowództwem gen. Józefa Hallera miał zająć ziemie byłej prowincji Prusy Zachodnie i niewielki skrawek Prus Wschodnich czyli Pomorze Gdańskie. Front Wielko-

polski pod dowództwem gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego miał przejąć tereny byłego Wielkiego Księstwa Poznańskiego czyli używając nazewnictwa niemieckiego Prowincji Poznańskiej, które nie zostały wyzwolone przez powstanie wielkopolskie w tym Koronowo. Front Pomorski rozpoczął właśnie działania 17 stycznia 1920 roku a Front Wielkopolski dzień później.

We wszystkich miejscowościach, gdzie zamieszkiwali Polacy oczekiwano wojska polskiego z wielką niecierpliwością. Wszędzie starano się przyjąć żołnierzy polskich jak najuroczyściej i jak najgodniej. Polacy, którzy mieli szczęście doczekać tej chwili, byli świadomi jej wielkiej doniosłości. Nie inaczej było w Koronowie zamieszkałym wówczas prawie w 78% przez Polaków. Miasto zostało pięknie udekorowane. Na ulicach zawieszono girlandy, zbudowano bramy powitalne. W polskich rodzinach uszyto wiele

flag narodowych. Z powodu braku odpowiednich materiałów, wykorzystano do tego celu prześcieradła i czerwony materiał z pościeli. Każdy Polak w Koronowie miał ambicję wywiesić na swoim budynku białoczerwoną flagę. Nie były to dzisiejsze „szturmówki”, lecz

chorągwie nieraz o długości kilku metrów. W związku z tym należy również przytoczyć drobny, lecz charakterystyczny szczegół. Konrad Olszewski, właściciel apteki „Pod orłem”, która znajdowała się w rynku, w budynku mieszczącym obecnie delikatesy „Panty”, mógł wreszcie przemalować rzeźbę czarnego orła znajdującego się nad apteką, na biały kolor orła polskiego. Dzisiaj orzeł ten zdobi elewację budynku, w którym mieści się księgarnia i bank.

Przyjęło się twierdzenie, że wojsko polskie wkroczyło do Koronowa

Przed osiemdziesięciu laty w Koronowie „wybuchła” Polska



„Halerczycy w Koronowie”

26 stycznia 1920 roku i, że w tym samym dniu miasto przeszło pod polską administrację. Jest to jednak nieścisłe. Wojsko polskie, konkretnie żołnierze 1 Brygady Strzelców Wielkopolskich wchodzącej w skład Frontu Wielkopolskiego pod dowództwem płk. Wacława Przeździeckiego, wkroczyło do Koronowa już w piątek 23 stycznia po uprzednim opuszczeniu miasta przez silny oddział Grenzschutzu (ochrony granicznej), ochotniczej formacji niemieckiej mającej bronić granicy niemieckiej a przeznaczonej faktycznie do tłumienia polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego. Żołnierze polscy byli entuzjastycznie witani przez polskich mieszkańców miasta i polską ludność okolicznych miejscowości. W poniedziałek 26 stycznia odbyła się natomiast podniosła uroczystość symbolicznego przekazania Koronowa pod polską administrację, pomyślana jako wielkie święto wolności. Uroczystość ta została przygotowana przez Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej w Bydgoszczy i polskich działaczy z Koronowa.

To wielkie święto wolności w Koronowie możemy opisać z dużą dokładnością na podstawie relacji z jego przebiegu jaka została opublikowana w „Dzienniku Bydgoskim” w numerze z dnia 29 stycznia 1920 roku, którego jeden z egzemplarzy zachował się szczególnie do dnia dzisiejszego w Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy. Tak więc w poniedziałkowy poranek do miasta zdążyły tłumy Polaków z pobliskich miejscowości. Malowniczo prezentowały się banderie konne, jeźdźcy w czapkach z orzełkiem przepasani szarfami o barwach narodowych. O godzinie dziesiątej w wypełnionym po brzegi i pięknie przystrojonym kościele poklasztornym rozpoczęła się msza święta. Wzięły w niej udział stowarzyszenia i organizacje polskie ze sztandarami, dzieci szkolne z nauczycielami oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Mszę odprawił ks. proboszcz Sychowski z Byszewa w asyście księży Hamerskiego i Wilemskiego. Natomiast podniosłe kazanie wygłosił ksiądz Szwedowski. Po nabożeństwie w kierunku rynku ruszył uroczysty pochód na czele z orkiestrą 6 Pułku Strzelców Wielkopolskich. W rynku wśród licznie zgromadzonych koronowiaków i mieszkańców okolicznych miejscowości eksponowane miejsce zajęły organizacje polskie ze sztandarami, banderie konne, chóry i orkiestra 6 Pułku. Porządek utrzymywali członkowie „Sokoła” oraz skauci. Przedstawiciele polskich władz wojskowych i cywilnych wyszli na balkon ratusza. Przemówił dowódca 1 Brygady Strzelców Wielkopolskich płk Przeździecki. W imieniu polskich władz wojskowych przekazał miasto polskim władzom cywilnym. W tym momencie orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła”. Wojewoda Celi-chowski stwierdził objęcie przez władze polskie Koronowa „tej perły wśród miast naszych”. Orkiestra odegrała „Boże coś Polskę”. Następnie wygłosił mowę pełniący obowiązki polskiego burmistrza miasta dr Stanisław Szukalski. Myślą przewodnią jego przemówienia były słowa Stanisława Staszica, że upaść może naród wielki a zginąć tylko nikczemny. Nie zginęliśmy i powracamy na łono ojczyzny w okresie niewoli nie znikczemnieliśmy- stwierdził mówca. Po tym przemówieniu orkiestra po raz drugi odegrała Mazurka Dąbrowskiego a chóry pod batutą Franciszka Pokłękowskiego odśpiewały wspaniałą marsz Dowbora-Muśnickiego. Głos zabrał jeszcze major intendenta Józef Szyman z Karolewa a chór zaśpiewał pieśń „O ziemio ojców”. Podczas uroczystości padały okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Naczelnika Państwa, władz polskich, wojska polskiego i miasta Koronowa.

Po południu w restauracji Gollnika odbył się uroczysty obiad wydany przez polskich mieszkańców Koronowa na cześć władz polskich. Uczestniczyli w nim, jak wówczas mówiono, przedstawiciele wszystkich stanów. I znów były przemówienia i toasty

na cześć Polski i jej władz. Wieczorem miasto było pięknie iluminowane. W tej scenerii ruszył pochód polskich mieszkańców z pochodniami prowadzony przez orkiestrę 6 Pułku Strzelców. Niebo rozświetliły salwy ogni sztucznych. Pochód zakończył się przed ratuszem, gdzie do rozradowanych tłumów raz jeszcze przemówił polski burmistrz dr Szukalski. Później w trzech miejscach miasta odbyły się przedstawienia i zabawy. Na przedstawieniu w Grabinie pojawili się przedstawiciele władz m. in. wojewoda Celi-chowski i płk Przeździecki. Entuzjazm panował tutaj niesłychany a okrzykom na cześć Polski nie było końca.

Ważnym wydarzeniem pierwszych dni wolności dla mieszkańców naszego miasta było również to, że generał Józef Haller po zajęciu przez Front Pomorski, którym dowodził, Pomorza i spełnieniu symbolicznych zaślubin Polski z morzem, dokonując objazdu tej ważnej dla Rzeczypospolitej dzielnicy, w lutym 1920 roku odwiedził również Koronowo. Generał, były naczelny wódz powstałej w 1917 roku we Francji Armii Polskiej, był jednym z najwybitniejszych polskich dowódców wojskowych tamtego czasu.

Jak bardzo koronowiaczy czekali na odrodzenie Polski i powrót swego miasta do macierzy i jak wielką wartość miały dla nich te wydarzenia kiedy się dokonały, świadczy wspomnienie zachowane w starych rodzinach koronowskich o wzruszającym, autentycznym zdarzeniu, które miało miejsce w patriotycznym środowisku rzemieślników koronowskich. Jeden ze starszych, schorowanych rzemieślników czując, że nie doczeka wolnej Polski, prosił przed śmiercią swego przyjaciela, aby gdy niepodległość nadejdzie przyniósł mu tę wiadomość na cmentarz. Ten prośbę spełnił wypowiadając nad grobem druha słowa: „*Ja tobie mówię Polska wybuchła*”.



10 stycznia 1999 r.
w wieku 57 lat zmarł

Edward Głowacki

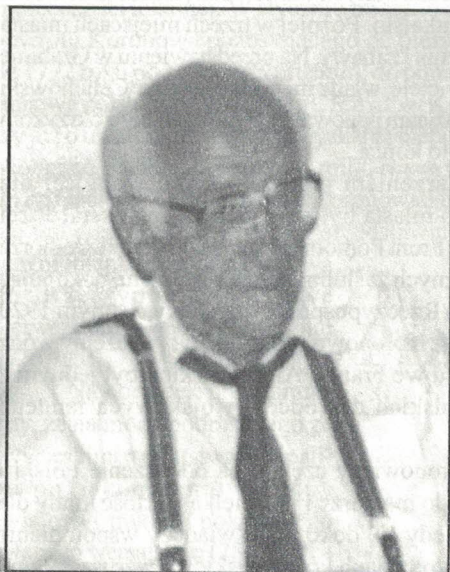
zasłużony działacz i wieloletni
prezes Polskiego Związku
Wędkarskiego w Koronowie
serdeczny przyjaciel TMZK

Cześć Jego pamięci

Redakcja

Edward Głowacki w wieku 16 lat wstępuje jako junior do Polskiego Związku Wędkarskiego. Zaangażowanie społeczne na rzecz wędkarstwa przyczynia się do wybrania Go w 1976 roku do władz Zarządu Koła PZW w Koronowie. Zostaje Komendantem Społecznej Straży Rybackiej. Funkcję tę pełni nieprzerwanie do 1993 roku. W tym samym roku zostaje Prezesem Koła PZW w Koronowie oraz Terenowym Inspektorem Straży Ochrony Przyrody. Za wieloletnią aktywną działalność sportową i społeczną na rzecz Koronowa i ochrony środowiska jest wielokrotnie wyróżniany m.in. medalem „Za Zasługi Dla Ziemi Koronowskiej”, dwukrotnie odznaczeniami PZW, w tym Srebrną Odznaką PZW, Złotą Odznaką PZW i Złotą Odznaką z Wieńcami. W 1993 roku zostaje wybrany do władz Zarządu Okręgu PZW w Bydgoszczy gdzie powierza mu się opiekę nad Kołami PZW w Ściemku, Serocku Pomorskim, Pruszczu Pomorskim, Świątkowie i Bukowcu. Swą wiedzę i zamiłowanie do wędkarstwa starał się przekazać najmłodszym miłośnikom tego sportu co dało początek utworzonej w 1994 roku szkółce wędkarskiej przy Kole PZW w Koronowie. Dzięki dobrej współpracy między Zarządzeniem Koła PZW a Urzędem MiG w Koronowie odbywa się wiele zawodów wędkarskich w tym najważniejsze zawody o Puchar Burmistrza Koronowa. Z okazji 50 lecia powstania Koła PZW w Koronowie przypadającego w 1998 r. z inicjatywy Prezesa Edwarda Głowackiego odbyło się pierwsze w historii naszego Koła spotkanie z weteranami wędkarstwa. Przedwczesna śmierć nie pozwoliła zrealizować wielu zamierzeń i planów.

„Spieszmy się kochać ludzi,



W dniu 4 lutego 1999 r.
w wieku lat 80 zmarł

TADEUSZ MULTAŃSKI

Dziennikarz, satyryk, pedagog,
działacz kultury. Współtwórca
i długoletni Prezes Towarzystwa
Miłośników Ziemi Koronowskiej,
redaktor naczelny *Tematów Koronowskich*.
Odznaczony m. in. Krzyżem Ka-
walerskim Orderu Odrodzenia
Polski, Złotym Krzyżem Zasługi,
Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego,
Odznaką Zasłużony Działacz Kultury.

Cześć Jego pamięci
Członkowie TMZK
Redakcja *Tematów*
Koronowskich

Panu Multańskiemu spóźnione

Jeszcze trwa wielka awantura
o to czy do Grabiny
czarownice zlatują na sabat
wciąż słowo dziecko
słyszane po drodze ze szkoły
zapowiada kolejne opowiadanie
tak ciekawe choć z odległych lat
nadal archiwum *Tematów*
tworzone z sercem
znane na pamięć
zajmuje półki na regale
ta sama twarz znana od lat
z lekkim uśmiechem
odwzajemnia moje dzień dobry
we wspomnieniach

Monika Tomczak

Minęła rocznica śmierci Tadeusza Multańskiego

W ukochanej Ziemi pozostał na zawsze

Mimo, że nie urodził się w Koronowie i zamieszkał tutaj dopiero w wieku 47 lat, pokochał je. W jednym z numerów „*Tematów Koronowskich*” pisał o swojej ojczyźnie m. ni. tak: „A moja, Twoja, nasza mała ojczyzna w której przyszło nam żyć „na co dzień?” To miasteczko nad Brdą ukoronowane wzgórzami”... Daje też odpowiedź szerszą i prawdziwą, tak jak widział i czuł swoją małą ojczyznę: „Mała ojczyzna - to nie tylko drzewa, nie tylko domy i ulice, mała ojczyzna - to my, nasza pamięć o tych, których już nie ma. Mała ojczyzna to codzienność, wszystko co dobre i złe, to także przyszłość, w której żyć będą ci po nas.

Mała ojczyzna - to taka nasza, jedyna, w której czujemy się najlepiej”.

Pamiętajmy więc o Nim. Czuł się tutaj najlepiej i wiele zrobił dla „miasteczka nad Brdą” i jego mieszkańców.

Polonista z wykształcenia, w maju 1945 r. podjął pracę w Ekspresie Poznańskim jako dziennikarz działu kulturalnego. Pobyt w Poznaniu to czas najbardziej intensywnej działalności dziennikarskiej. Brał udział w kabarecie „Kpink i docinki” z konferansjerką Jerzego Ofierskiego, występował w audycjach radiowych, prowadził „Środy Literackie” w „Salonie Multańskiego”, publikował materiały w wielu dziennikach, satyryczne zaś w tygodnikach m.in. „Mucha”, „Kaktus”, „Życie Literackie”, „Przyjaciółka”. Później przez kilkanaście lat pracował jako nauczyciel wiejski na Lubelszczyźnie. Tam powstał satyryczny cykl traktujący o życiu wiejskim „Listy z Żabków Górnych”. Z nad dalekiego Bugu przeniósł się w 1966 roku do Koronowa - rodzinnego miasta żony. Pracował jako nauczyciel w Technikum Mechanicznym. Wiele czasu poświęcał działalności kulturalnej. Z jego inicjatywy powołano w 1976 roku Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej, którego został pierwszym prezesem i był nim z pewną przerwą aż do śmierci 4 lutego 1999 roku. Współorganizował Dni Ziemi Koronowskiej, konkursy recytatorskie i wiele innych imprez kulturalnych wspólnie z MGOK i Biblioteką Publiczną.

Najważniejsze w jego życiu było chyba jednak redagowanie i wydawanie „*Tematów Koronowskich*”, których był redaktorem naczelnym. Na łamach tego czasopisma publikował liczne artykuły, felietony i wspomnienia. Tam też ukazywały się legendy koronowskie, których pierwsze książkowe wydanie ukazało się w wydawnictwie „Pomorz” w 1984 r. pt. „Tajemnice Diabelskiego Młyna”. Drugie ich wydanie znaczenie poszerzone „Wiedźmy z Grabiny”, którego wydawcą było Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej, ukazywało się w 1993 roku.

Pamiętam i będę pamiętał do końca życia pierwsze spotkanie z Prezesem. Siedziałem cicho i potulnie w Jego biurze deklarując wstąpienie do TMZK oraz chęć pisania w

Tematach Koronowskich. Życzliwość Pana Multańskiego umożliwiła mi to. Pierwszy mój artykuł to było właściwie streszczenie książki księdza Smaglińskiego o cudownym obrazie Matki Boskiej Byszewskiej. Jego wyrozumiałość spowodowała, że ukazał się on w jednym z pierwszych numerów. Pracował ciągle nade mną, co przyniosło pewne efekty. Dzięki jego życzliwości i naukom, przyjmowane były do druku moje informacje o historii Koronowa i bieżących wydarzeniach w naszej gminie w takich czasopismach jak dodatek regionalny *Gazety Wyborczej*, *Ilustrowany Kurier Polski* i *Dziennik Wieczorny*. Od ukazania się w TK mojego pierwszego artykułu, w zasadzie w każdym numerze zamieszczane były moje materiały i kolegi Krzemińskiego, na co zresztą Pan Multański bardzo liczył, gdy tych materiałów brakowało.

Ostatnim numerem TK pod redakcją Tadeusza Multańskiego był numer 37 - ostatni w roku 1998. Zdążył jeszcze zwołać spotkanie redakcyjne, na którym omawiano tematykę numeru 38. Zdołano ustalić kto co pisze, jednak do jego zredagowania już nie starczyło czasu.

Nadane tematy pozostały jakby ostatnią wolą Zmarłego, którą, chociaż po długim czasie, ale spełniamy.

Wiele zawdzięczający życzliwości Tadeusza Multańskiego

Grzegorz Myk

bo tak szybko odchodzą”

Zostały w
pamięci

Okruchy

*-Tateczku drogi,
ja twoje nogi
całuję,
zdrowia, dostatku,
dzisiaj ci, tatku
winszuję.*

Pamiętam ten oryginalny bądź co bądź wierszyk, który powiedziałem przy pomocy mamy tacie. Pamiętam też, jak solenizant uniósł mnie i przytulił do siebie.

Nie wiem, ile miałem wtedy lat, nie pamiętam, kto mnie wtedy nauczył tego wierszyka o takich niecodziennych rymach; te nogi znalazły się zapewne dla rymu, bo ten, kto go układał, nie wpadł na pomysł, aby zrymować - powiedzmy tak: „dzisiaj w podziemie, tatku, twe ręce całuję...”

No ale jakby nie powiedzieć, ta moja deklamacja była dla mnie wielkim przeżyciem a tacie bardzo się podobała, bo chciał wiele razy, abym mu ją powtórzył. Robiłem to chętnie, najpierw jeszcze z pomocą mamy, potem już bez jej podpowiadania. I dlatego utkwiała mi w pamięci na tyle lat.

„Minerwa est dea, statua Minerwae pulchra est” - tak zaczynało się pierwsze zdanie w pierwszej książce do języka łacińskiego, przetłumaczone przez nas przy pomocy słownika i nauczyciela „na polski”: Minerwa jest Boginią, posąg Minerwy jest piękny. Profesor od łaciny nazywał się Jakubowski, miał ostro przyciętą brodkę i - nie wiem dlaczego - nazywaliśmy go „kaput”.

W gimnazjum (ośmioletnim) znalazłem się w wieku lat 11 po czwartej klasie gimnazjum. Dojeżdżaliśmy z Mogilna do Trzemeszna szkolnym pociągiem, czyli doczepianymi do towarowego tuż za parowozem dwoma wagonami osobowymi klasy trzeciej. Może dlatego owe osiemnastce kilometrów włókł się niemiłosiernie długo.

„Okruchy”, to ostatni tekst z cyklu „Zostało w pamięci”, który Tadeusz Multański napisał do „Tematów”. Ten cykl, to nie tylko Jego historia. To historia zwykłych i niezwykłych ludzi, którzy żyli tu wczoraj, żyją dziś i będą żyli jutro... w naszej pamięci.

Dzień pierwszy

Miałem lat szesnastcie, może siedemnastcie. Mój przyjaciel, Andrzej Banaszewski przyszedł do szkoły strasznie zaafetowany - Multański chce się z nami spotkać. Dziś o siedemnastej, w klubie na twoim osiedlu. Mamy przynieść nasze wiersze. Super! - odpowiedziałem. Spotkajmy się u mnie o czwartej, to coś wybierzemy.

Gdy weszliśmy, siedział pochylony przy stoliku, w rogu sali i notował coś w skupieniu.

Dni następne

Palenie rzucił już dawno, ale papierosy miał zawsze w domu. - To dla gości - mówił, częstując - i żeby ćwiczyć silną wolę.

Wpadałem tylko na chwilę, ale robiła się z tego zawsze godzina albo dwie. Po omówieniu nowych tekstów do „Tematów”, nadchodził czas na kawę; „literacką” jak ją nazywał. Przygotowywał ją tak: nalewał pół szklanki wrzątku, po czym wsypywał

Dzień ostatni

Mieliśmy umowę, że gdy przychodzę z nowym tekstem i nie ma go w domu, to mogę wrzucić kopertę do skrzynki na listy. Tego dnia właśnie tak się stało. Do skrzynki wrzuciłem wiersz „Dziewiąty” z cyklu, który od dwóch lat ukazywał się w „Tematach”. Nie przypuszczałem wtedy, że była to moja ostatnia wizyta w seledynowym domku na Farnej. W „Dziewiątym” napisałem o przemijaniu...

„Literacką” raz proszę!

(Kilka obrazków ze spotkań)

Przywitał nas serdecznie, jak starych znajomych. Przeczytał nasze wierszydła. Kilka z nich uznał za udane. Szczególnie zainteresował się jednym z wierszy Andrzeja. Jego fragment pamiętam do dziś, mimo że minęło od tamtej pory kilkanaście lat. Oto on:

*dlaczego mi nie powiedziales
że jedzie czołg
przecież nie wychodziłbym
na ulicę*

łyżeczkę kawy. Do tego trochę cukru. Wszystko należało szybko zamieszać i odczekać chwilkę, żeby się zaparzyło.

Przy tej kawce gawędziliśmy to o tym, to o owym. Najczęściej ja słuchałem o starych, dobrych czasach. W tych opowieściach przewijało się mnóstwo ludzi.

Mówił o nich zawsze ciepło. Gdyby spisać to wszystko...

Z cyklu „Szczęśliwa trzynastka”

Dziewiąty

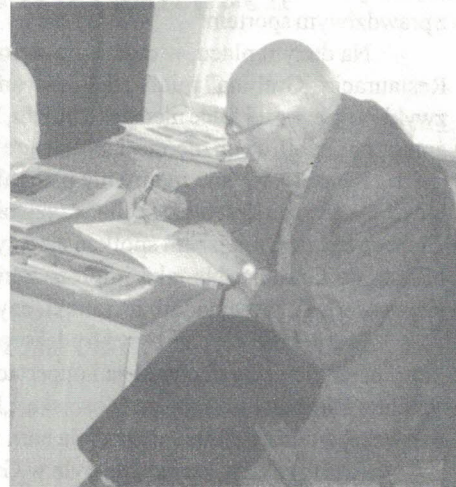
*nie masz czasu na nudę
księżyc coraz szybciej się
odmienia
wspomnienia nieodległe
choć tyle lat
rozmowa jakby to było wczoraj
patrzysz na półkę fotografie
i nie widzisz
kto złym
kto dobrym był człowiekiem
nie chcesz zgadywać
co będzie dalej
racja-przecież wszystko już było*

Cezary Bosacki

Autor legend o Koronowie na spotkaniu z uczniami szkoły w Salnie



Kolejka po autograf była długa.



Spotkanie autorskie zakończyło się podpisywaniem książek przez autora.

GRABINA

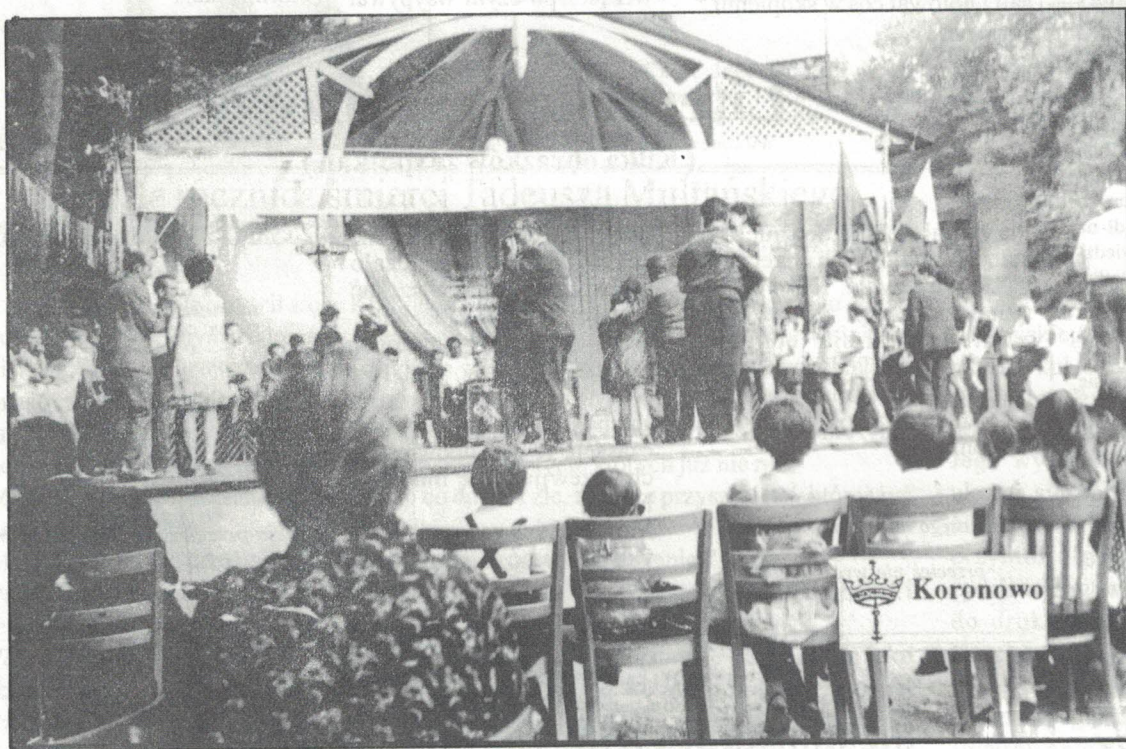
przed półwieczem

Co widziałem, słyszałem i zapamiętałem...

Przy wejściu do Grabiny spacerujące dzieci z rodzicami zwykle wołały: Mamo, tak mi się chce pić! Nie było rady i mama kupiła dzieciaczkom lemoniadę. Piękno Grabiny, gdzie słońce przenikało rychłą wiosną nęciło rodziców do wiosennej przechadzki z dziećmi. Tajemnicze ścieżki były ulubionymi miejscami zabaw i przygód. Przy tej sposobności, dzieci poznawały uroki Grabiny.

Na najwyższym wzniesieniu lasku wśród krzewów i drzew na Górze Łokietka stała altana - miejsce wypoczynku spacerowiczów. Tu dzieci słuchały gawędy, jak panowie wielkopolscy w tym miejscu złożyli królowi przysięgę na wierność, jak Krzyżacy obserwowali ruchy wojsk Jagiełły, jak opat koronowski witał na przechodzącym obok starodworskim szlaku króla Sobieskiego. Mrozącym w żyłach krew było jedynie opowiadanie o diabelskim młynie, gdzie młynarka rzekomo porodziła czarne dzieciątko.

Grabina dyszała czystym powietrzem. Ćwierkanie ptaków siadających na starych drzewach przeszywało powietrze. Liczne ścieżki wiły się na stokach skarpy. To wszystko przyciągało. Często spotykało się dwoje ludzi, którzy wkraczali w okres wczesnej ale



*„Tak gwarno i wesoło
było w Grabinie
jeszcze w 1961 roku”.*

dojrzałej miłości. Grabina ułatwiała im nie krepujące rozmowy i zabawy na świeżym powietrzu, które absolutnie nie miały z prawdziwym sportem.

Na dużym placu, w cienistym ogrodzie była restauracja, sala balowa, muszla koncertowa i strzelnica „Bractwa Kurkowego”. Restauracja „Grabina” miała zdecydowany charakter „randkowy”. Tu przyjeżdżali często goście z Bydgoszczy. Dlatego siadaliśmy zwykle w pierwszej salce niedaleko bufetu, latem natomiast przy pięknej pogodzie na werandzie. Tu można było obserwować wygolonych amantów „cnotliwych ojców” i malowane buziaki uroczych, ale cnotliwych debutantek.

Konserwatywne mamy nie pozwalały córkom samym pójść do „Grabiny” chociażby w niedzielę na popołudniowy koncert. Uważały, że to nie jest miejsce dla przyzwoitych panien. Ale spędzić parę godzin „samotnej nudy” w Grabinie przychodziły więc z mamą. Grabina była też miejscem spotkań starszych panów. Niejeden ojczulek tłumaczył się w domu z dobroduszną ironią że idzie zagrać w bilarda do Grabiny. Na taką imprezę żony z dziećmi nie uczęszczały. Tu grano w skata (bardzo popularna gra po drugiej wojnie światowej). Tu przychodzili na randki, czytano gazety a czasami z cicha politykowano.

Najpiękniejsze bale były na udekorowanej sali w Grabinie. Od wielu lat istniał w Koronowie amatorski zespół śpiewaczy „Cecylia” który najczęściej występował na koncertach dobroczynnych. Amatorskie przedstawienia „Skalmieszanki” w którym czołowe role grali Wacław Maliborski i Jadwiga Mosińska, „Piosenka Wujaszka” - Blew i Jaglanka i inne, uświadomiły obecnym że uzyskana wolność po pierwszej wojnie światowej pozwala nam weselić się i beztrudno śpiewać. Sala była zawsze zapelniona.

Raz w roku w karnawale była w Grabinie zabawa nauczycielska w której brali udział zaproszeni goście. Na początku zabawy nauczycielstwo wystawiło na scenie jakąś szyukę. Przypominam sobie dobrze występ p. Dębskiej i p. Kędzierskiej w „Ślubach panieńskich” Fredry.

Klub Kajakowy występował na balach w klubowych strojach: białe spodnie i niebieska marynarka. Panie Miłosierdzia urządzały raz lub dwa razy w karnawale węgę, na której prezentowały znakomite i tanie zakąski. Czysty dochód Panie przeznaczały na rzecz ubogich miasta Koronowa. Ochotnicza Straż Pożarna Koronowa i okolicy urządzała najczęściej bale maskowe na których było dużo śmiechu z powodu licznych pomyłek.

W drugie święto „Zielonych Świąt” Bractwo Kurkowe miało w Grabinie swoje uroczyste strzelanie na króla kurkowego. Po ogłoszeniu wyników strzelania i proklamowaniu króla członkowie Bractwa zasiadali do dużego stołu. Nowoobрани król, wlał do „Złotego” kielicha butelkę dobrego wina i członkowie Bractwa pili z niego po jednym łyku. Pito toast na cześć króla. Mając zachwianą równowagę król zwykle siedział, bo mógłby spaść pod stół i najeść się wstydu. Po zakończeniu tego ceremoniału członkowie Bractwa odprowadzili króla do domu. Orkiestra grała ognistego marsza po bokach pochodu paliły się pochodnie. Po odświeżającej kąpieli król powracał z rodziną na bal królewski do Grabiny.

Było to w latach trzydziestych jeszcze przed zawarciem paktu o nieagresji z Niemcami. Królem został mistrz flisacki Franciszek Kamyszek. Obwisłe nieco policzki świadczyły, że rozkosze stołu nie były mu obce. Poza tym zarost i twarde spojrzenie bystrych oczu czyniły go podobnym do marszałka Hindenburga. Kiedy ob. Kamyszek został królem, co zwiniejsi postarali się o niemiecki płaszcz wojskowy z pierwszej wojny światowej, niemiecką pickelhaube (hełm niemieckiej piechoty) i wsadzili sobowtura Hindenburga na siwego konia. Dwóch paziów, trzymając konia za uzdy, wśród barwnej iluminacji i uciechy mieszkańców, odprowadzili króla do domu. Hindenburg numer dwa miał tyle taktu, że jeszcze przed wkroczeniem hitlerowskich wojsk do Koronowa w 1939 roku przeniósł się do wieczności.

Taniec miał swoich zwolenników. Porywał ludzi i umożliwiał im spędzanie wolnego czasu w gronie przyjaciół. Bal rozpoczynał się zwykle od wiedeńskiego walca. Tkwiła w nim zawsze romantyka. Niestety! Nowoczesne tanga, shimy i bostony, były odbiciem epoki po pierwszej wojnie światowej i nadawały osobliwe piętno sali tanecznej. Jedynie o północy był obowiązkowy polonez i taniec z kotylionami. Córki wychowane w rygorze i poszanowaniu tradycji chodziły na bale w towarzystwie rodziców. Matki obserwowały elokwentność młodych panów. Gdy młody mężczyzna z pewną pozycją skłonił się nisko a panna dygnęła, został zaproszony do domu i mógł chodzić w konkury. Jeszcze w okresie karnawału nastąpiły zaręczyny.

W życiu kulturalnym Koronowa nie można pominąć gościnnych występów chórów bydgoskich i jej okolicy. Towarzystwa śpiewacze organizowały chętnie zjazdy i konkursy śpiewacze w Grabinie, bo była piękna zieleń i osobliwa akustyka wśród starych drzew. Imprezy przemawiały do wyobraźni i uczuć koronowiaków i rozbudzały zamiłowanie do pieśni. Mnożyły się koncerty polskiej pieśni. Liczne imprezy śpiewacze w Grabinie świadczyły, jak silny był ruch śpiewaczy na Pomorzu.

W roku 1974 rozebrano zmurszałe budynki i Grabina utraciła awoją popularność. Zarosły ścieżki, nie ma ławek i nie ma gdzie usiąść by wypoczywać. Splendorem, potęgą i rekreacją stały się wody, lasy i powietrze nad Zalewem Koronowskim. Tak kończy się kronika słynnej niegdyś „Grabiny”.

Na podstawie własnych spostrzeżeń

w grudniu 1978 roku zapisał

Paweł Gabrys

* *Paweł Gabrys, długoletni nauczyciel, dyrektor Szkoły Zawodowej i działacz społeczny, zmarły jesienią 1982 roku.*



GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

w Koronowie

z a p r a s z a

S z a n o w n y c h K l i e n t ó w d o z a k u p ó w
w naszych magazynach i sklepach

O F E R U J E M Y

- artykuły spożywcze po konkurencyjnych cenach
- pieczywo własnej produkcji
- szeroki asortyment towarów masowych

Polecamy szczególnie

- nawozy azotowe i wieloskładnikowe w cenach fabrycznych
- pasze i dodatki mineralne
- opał w dużym wyborze

Zapraszamy do lektury artykułu sponsorowanego, gdzie znajdziecie Państwo wiele szczegółów
Zarząd

CYSTERSKA ROCZNICA



KORONOWO
11-13 MAJA 2000

„W obecnym roku mija 750 lat od momentu, gdy 25 lipca 1250 roku dożywający swych dni a bezpotomny Mikołaj, Skarbnik Księcia Kujawsko-Łęczyckiego Kazimierza syna Konrada, powziął pobożną decyzję ufundowania Klasztoru cystersów. Wybór padł na urokliwie położoną w dolince pomiędzy kilkoma jeziorami wieś Byszewo. W dziele tym wsparł Mikołaja sam Książę jak również biskup włocławski Michał, chociaż trzeba to przyznać w nadaniach dóbr nie byli oni zbyt hojni. Pierwsi mnisi, którzy przybyli do Byszewa zapewne dopiero w roku 1256

(podaje się również datę 1253), pochodzili z Sulejowa...”

Jest to początek referatu wygłoszonego przez dra Dariusza Karczewskiego w trakcie sesji naukowej poświęconej rocznicy przybycia cystersów do Byszewa. Sesja ta odbyła się w dniach 11-13 maja br. Uroczyste otwarcie i wygłoszenie pierwszych referatów miało miejsce w sali sesyjnej Koronowskiego ratusza. Jako gospodarz i współorganizator konferencji naukowej wystąpił Burmistrz Koronowa. Poniżej Jego wystąpienie nawiązujące do znaczenia działalności cystersów w Koronowie dla mieszkańców miasta i Ziemi Koronowskiej.

Szanowni Państwo

750 lat temu miało miejsce ważne wydarzenie dla nas, mieszkańców Koronowa i gminy. 12 lipca 1250 r. książę kujawski Kazimierz wydał dokument potwierdzający darowiznę skarbnika kujawskiego Mikołaja Zbrożka z Byszewa, na rzecz przyszłego klasztoru w Byszewie.

Obejmowała ona 8 wsi i 4 przysiółki, do czego sam książę dołożył 2 wsie. Z tym momentem rozpoczęły się burzliwe dzieje opactwa byszewskiego, a później koronowskiego. Klasztor przetrwał na tym terenie przez prawie 6 wieków do roku 1819, kiedy decyzją władz pruskich konwent został rozwiązany. Obecność cystersów na naszych ziemiach wywarła duży wpływ na ich rozwój gospodarczy i kulturalny. To oni uzyskali dla dzisiejszego Koronowa prawa miejskie i liczne przywileje, które przyczyniły się do rozwoju gospodarczego miasta i ożywiły wiele wsi. To właśnie król Kazimierz Wielki nadając prawa miejskie nadał przywilej odbywania targu w czwartek każdego tygodnia, która to tradycja przetrwała do dzisiaj.

Dzięki cystersom król Kazimierz Jagiellończyk nadał prawo odbywania najpierw jednego jarmarku rocznie, a później drugiego. Tradycja jarmarków istnieje w Koronowie do dzisiaj. Jarmarki były okazją do wymiany handlowej. W ich trakcie spotykała się miejscowa ludność z okoliczną, ale nie tylko. Do Koronowa docierali nawet kupcy gdańscy. Jarmarki wpływały na ekonomiczne umocnienie miasta i mieszkańców. Miasto uzyskiwało opłaty od handlujących a miejscowi rzemieślnicy i kupcy profity za sprzedane towary. Droga nudań i kupna cystersi powiększali swoje dobra lokując się w czołówce instytucji kościelnych posiadających ogromny majątek ziemski. W gospodarce feudalnej własność ziemiska była jednym z najważniejszych źródeł dochodu, a zatem i dalszego rozwoju.

Cystersi zajmowali się też wieloma innymi dziedzinami gospodarki jak rybołówstwem, bartnictwem, młynarstwem, rzemiosłem i handlem.

Odgrywali również wielką rolę kulturotwórczą. W tym względzie dzisiaj najwięcej im zawdzięczamy, bo piękną i bogatą historię oraz wiele zabytków. Szczególną wartością i pięknem wyróżnia się kościół poklasztorny z bogatym wyposażeniem barokowym i niedostępnymi niestety do dzisiaj zabudowaniami klasztoru, w których mieści się więzienie.

W rozsypance natomiast znajduje się pałac opacki, będący domem mieszkalnym zakładu karnego.

Pięknie prezentuje się z kolei kościół filialny św. Andrzeja, którego przebudowę zakończono w 1599 r. W centrum miasta pozostała charakterystyczna dla okresu średniowiecza zabudowa wynikająca z zastosowania planu szachownicowego, której część centralną stanowi plac rynkowy. Są domy z XVII - XIX wieku, z których część pobudowano na fundamentach jeszcze gotyckich. Jest piękny kościół w Byszewie - pierwotnie klasztorny, w obecnej postaci z połowy XVII wieku.

Nie sposób nie wspomnieć o bitwie pod Koronowem z Krzyżakami. Król Władysław Jagiello, mimo że przebywał w Nieszawie, kierował poczynaniami swoich wojsk i doprowadził w 1410 r. do tej ważnej dla Polski zwycięskiej bitwy. Była to druga co do znaczenia wygrana Polaków z Krzyżakami po bitwie grunwaldzkiej. Dzięki wygranej Polacy stawali w 1411 r. do pokoju toruńskiego w roli dyktujących warunki.

Jak wyglądałoby dzisiaj Koronowo bez wcześniejszej działalności cystersów? Czy byłaby miastem, czy wsią? Jak mieszkaliby i kim byliby mieszkańcy Ziemi Koronowskiej? Trudno to dzisiaj ocenić. Jedno wiadomo na pewno. Cystersi odegrali w życiu mieszkańców Koronowa ogromną, pozytywną rolę.

Szanowni Państwo!

Chciałbym ażeby ta dzisiejsza sesja nie była jedyną okazją do odwiedzenia Koronowa. Zapraszam Państwa do częstszego odwiedzania naszego malowniczego miasteczka i całej gminy Koronowo. Obok niezaorzezalnych walorów historycznych i zabytkowych, o których będzie z pewnością mowa podczas rozpoczynającej się właśnie uroczystej sesji naukowej, mamy także wiele innych, godnych uwagi atutów.

Jednym z nich są z pewnością walory turystyczne. Nasz region, jeden z największych w województwie kujawsko-pomorskim może poszczycić się znanym w całym kraju i nie tylko Zalewem Koronowskim. Nasza gmina zaprasza licznymi ośrodkami wczasowymi, agroturystycznymi, campingowymi i niezwykle atrakcyjnym położeniem krajobrazowo-przyrodniczym, graniczącym z Borami Tucholskimi.

Koronowo to także rolnictwo, dla wielu znane jako „zagłębie owocowe” - tu znajdują się największe w województwie sady oraz związane z tym przetwórstwo warzywno-owocowe.

Nie brakuje imprez sportowych, kulturalnych, turystycznych o randze ogólnopolskiej-wpisanych na stałe w kalendarz znaczących wydarzeń. Przyczyniają się one do uatrakcyjnienia pobytu w tym uroczym zakątku regionu kujawsko-pomorskiego. Myślę, że dzięki tak doniosłemu wydarzeniu naukowemu jakim jest sesja z okazji 750-lecia przybycia cystersów na nasze ziemie, prestiż i pozycja Koronowa bez wątpienia również zyskuje na znaczeniu.

Zapraszam więc raz jeszcze do odwiedzenia Koronowa i jego okolic przy każdej nadszającej się okazji z przekonaniem, że pobyt tutaj będzie dla Państwa zawsze miłym wspomnieniem spotkań z naszymi zabytkami, historią, wspaniałą przyrodą,

walorami turystycznymi jak i życzliwością wszystkich mieszkańców.

Po części oficjalnej ogłoszono już pierwsze referaty. Prof. dr hab. Szczęsny Skibiński z Poznania z perspektywy 35 lat mówił o gotyckiej architekturze pocysterskiego Kościoła w Koronowie (w 1963 r. pisał pracę maderską dokonując odkrywek gotyckich fragmentów architektury).

Dr Dariusz Karczewski z Bydgoszczy omawiał zagadnienie patronatu parafialnego. Dr Józef Dobosz z Poznania przedstawił problemy obsady nowej placówki cysterskiej w Byszewie.

Dr Piotr Oliński z Torunia mówił o konwencie cystersów koronowskich w świetle klasztornej nekrologu.

Następnie uczestnicy sesji udali się zwiedzać kościół gdzie odbywał się dalszy ciąg sesji. Z tematów najbliższych Koronowu, które zostały poruszone w następnym dniu to mgr Emanuela

Okonia z Torunia o wielkich obrazach B.F.Remeli z nawy głównej kościoła pocysterskiego oraz o cysterskich stallach w tymże kościele dra Janusza Krawczyka również z Torunia.

Później był wyjazd do kościoła w Byszewie a wieczorem piękny koncert organowy w Koronowie.

Trzeci dzień to wycieczka szlakiem cysterskim i zwiedzanie m. in. Chełmna, Pelplina oraz Gniewu i tym samym zakończenie sesji naukowej poświęconej działalności kulturalnej cystersów. Zaowocuje ona wydaniem w druku wszystkich materiałów przedstawionych w trakcie sesji. Początkowo planowano ich wydanie do maja przyszłego roku ale możliwe, że stanie się to jeszcze w roku bieżącym. Toczyły się również rozmowy na temat wydania nowej monografii o Koronowie. Jest to jednak sprawa jeszcze dość odległa ale już niezbędna.

Grzegorz Myk

SKĄD PRZYBYLI KORONOWSCY CYSTERSI?

Do jednych z bardziej tajemniczych i wywołujących wiele sporów wśród współczesnych nam historyków należy zagadnienie pochodzenia czyli filiacji pierwotnego konwentu byszewskiego. Jest to sprawa dość zawiła, gdyż z początkami klasztoru w Byszewie (później w Koronowie) spłótły się dzieje cystersów z Sulejowa, a poprzez ten ostatni klasztor, również ze Szpetala pod Włocławkiem. Co prawda klasztor cystersów w Byszewie założono w 1250 roku, lecz mnisi przybyli tam zapewne dopiero w roku 1256. Pierwsza obsada zakonna przybyła do Byszewa z Sulejowa, klasztoru założonego przez zakonników z leżącego w Bungundii (południowo-wschodnia Francja) opactwa Morimond. Nie powinno to dziwić, dlatego, że klasztor byszewski leżał przecież na terenie tego samego księstwa, rządzonego przez Kazimierza Kujawskiego, na którym istniało opactwo sulejowskie. Książę Kazimierz był wszak jednym z głównych fundatorów i dobroczyńców byszewskich cystersów; tym bardziej staje się to zrozumiałe, jeśli przypomnieć, że jego dziad- Kazimierz Sprawiedliwy- założył klasztor w Sulejowie. Od 1285 roku, to jest od głośnego, lecz niestety bliżej nam nieznanego, skandalu w opactwie sulejowskim, w skład nowej instytucji, jaką był wówczas klasztor byszewski weszli dotychczasowi jego mieszkańcy-cystersi byszewscy oraz karnie przesiedleni zakonnicy sulejowscy i opustoszałe opactwo szpetalskie. Z tym jednak, że na opactwo macierzyste nowego konwentu wyznaczono Georgenthal w Turyngii (południowo-wschodnie Niemcy). Na tym

jednak nie koniec, gdyż od 1288 roku, w bliżej nieznanym nam okolicznościach, doszło do zmiany jurysdykcji czyli prawnego zwierzchnictwa nad Byszewem, oddając ten obowiązek śląskiemu Lubiążowi. Od tego momentu można już mówić o trwałej, poświadczanej licznymi źródłami, podległości filiacyjnej Byszewa Lubiążowi. Niech przykładem tu będą liczne zgody lubiążskich opatów na sprzedaż dóbr koronowskich, jak chociażby leżącej już na Pomorzu Gdańskim wsi Polaszki. Kilkakrotnie też oficjalnie potwierdzano podległość Koronowa wobec Lubiąża, na przykład w 1490 roku, gdy sprawa ta trafiła na obrady Kapituły Generalnej cystersów. Osobnym dokumentem zwierzchności Lubiąża potwierdzili wówczas komisarze kapituły generalnej cystersów, w osobach opatów z Paradyża i Łądu, powołując się przy tym na świadectwa opatów z Wągrowca, Obry i Przemyśla. Cóż, jeśli można odnieść wrażenie, że nie zawsze przynosiło to pożądaną efekt, gdyż opaci z Sulejowa jeszcze nie raz zgłaszali pretensje do zwierzchności nad Koronowem. Mamy bowiem dowód, że jeszcze w 1563 roku opat sulejowski zagroził opatowi koronowskiemu usunięciem, jeśli ten nie podporządkuje się jego woli. Sprawa trafiła nawet przed papieża Piusa IV, który z kolei przekazał ją do rozpatrzenia biskupowi poznańskiemu. Na tym urywają się już spory i wzajemne pretensje, gdyż od końca wieku aż do kasaty koronowskich cystersów w 1819 roku, brak jest śladów, aby opaci ze śląskiego Lubiąża wtrącali się w wewnętrzne sprawy naszego klasztoru.

Dariusz Karczewski

Kto jest kto w koronowskiej parafii?

Kiedy byłem małym brzdącem, wiedziałem, że moim katechetą jest ksiądz Tracz. Gdy zostałem ministrantem wiedziałem, że moim opiekunem i wszystkich koronowskich ministrantów jest ksiądz Maliński. Wiedziałem też, że proboszczem parafii jest ksiądz Zawacki.

Od wielu już lat słyszę jednak, że do naszej parafii przybył ksiądz Jan, ksiądz Jarosław, Mieczysław, Grzegorz, Waldemar, Piotr i itp. Ni w żąb nie mogę skojarzyć, o którym z księży jest mowa. Podobne odczucie miał też śp. Tadeusz Multański, nasz redaktor naczelny (wydaje mi się, że wielu innych parafian również). W trakcie ustalania tematyki niniejszego numeru (a było to już bardzo dawno, tak dawno, że od tego czasu zmieniło się już wielu księży) zaproponowałem abym uzyskał i przedstawił w TK informacje, o obecnych księżach pracujących w naszej parafii. Nie doczekałem już tej chwili. Jego wolę spełniamy dzisiaj zamieszczeniem m. in. niniejszej informacji oraz dokonaniem księdza kanonika Henryka Pilackiego, od momentu objęcia koronowskiej parafii. Dość obszernie pisałem już o naszym proboszczu i dzikanie w numerze 9-10 TK w 1992 r. Dzisiaj przypominam postać naszego proboszcza, który objął parafię 1 lipca 1989 r. (jakby nie patrzeć, to już 11 lat pracy w Koronowie).

Ks. proboszcz Henryk Pilacki jest magistrem teologii, dziekanem, diecezjalnym referentem penitencjarnym oraz wizytatorem dekanalnym nauczania religii.

Urodził się 31.12.1939 r. w Brusach. Wyświęcony w 1963 r. Pracował w parafiach: Sypniewo k/ Więcboka, Reda, Grudziądz, Drzycim i jako proboszcz w Sierosławiu. Za zasługi otrzymał tytuł Kanonika honorowego Kapituły Katedralnej Pelplińskiej.

Ks. Piotr Mikołaj Marks urodził się 6.12.1969 r. Pochodzi z parafii św. Janów w Toruniu. Wyświęcony został w 1997 r. Jest magistrem teologii. Píše wiersze. Jedyną parafią, w której wcześniej pracował była parafia św. Trójcy w Kościerzynie.

Tylko Ci dwaj księża pozostali z pierwszego składu, który miałem przedstawić w TK. W międzyczasie odszedł ks. Grzegorz Paderewski, którego zastąpił ks. Mariusz Szyca a którego już też nie ma w Koronowie. Odszedł również ks. Waldemar Wenta. Od 1 lipca ks. Biskup skierował do pracy w koronowskiej parafii trzech księży. Są to: mgr Stanisław Miotke, mgr Marek Kaleta, mgr Kazimierz Mazurowski.

Aktualna informacja o zatrudnieniu i bezrobociu w Koronowie

Koronowo jest jedną z dwóch gmin miejsko-wiejskich położonych na obszarze działania Powiatowego Urzędu Pracy w Bydgoszczy. Zajmuje obszar 411 km² (tj. 29,5% obszaru powiatu bydgoskiego). Ludność ogółem gminy Koronowo stanowi 27,1% ludności powiatu bydgoskiego, a ludność w wieku produkcyjnym stanowi taki sam odsetek ludności w wieku produkcyjnym powiatu.

Na terenie gminy zarejestrowanych jest (wg stanu na 31.12.1999r.) w systemie REGON - 1.321 podmiotów gospodarczych. Stanowi to 21,1% podmiotów gospodarczych zarejestrowanych na terenie powiatu bydgoskiego. Z całej liczby podmiotów gospodarczych na terenie gminy Koronowo - 792 funkcjonują na terenie obszaru wiejskiego gminy.

Bezrobotni z obszaru Koronowa stanowią 37,4% bezrobotnych powiatu bydgoskiego i 9,5% bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Bydgoszczy.

Na przestrzeni 1999 roku liczba bezrobotnych na terenie gminy Koronowo wzrosła o 380 osób, tj. o 25,1%, przy czym nieznacznie większy wzrost wystąpił na terenie miasta. W tym samym okresie bezrobocie na terenie powiatu bydgoskiego wzrosło o 28,1%.

Notujemy dalszy wzrost bezrobocia w roku bieżącym. W stosunku do stanu na koniec 1999 roku, w końcu maja br. grono bezrobotnych w Koronowie zwiększyło się o dalsze 362 osoby. Stanowi to wzrost do grudnia ub. r. o 22,2%.

Wg stanu na 31 maja 2000 r. w Koronowie zarejestrowanych jest 1.989 osób bezrobotnych w tym - 1.199 kobiet (60,3%). Z ogólnej liczby bezrobotnych - 940 osób (47,3%) przypada na miasto Koronowo a 1.049 osób (52,7%) na obszar wiejski. W mieście odsetek bezrobotnych kobiet (62,7%) jest wyższy niż na obszarze wiejskim (58,2%).

Prawo do zasiłku posiada 270 bezrobotnych tj. 13,6% ogółu (z tego: 14,2% w mieście i 13,0% na obszarze wiejskim). Obserwujemy stałą tendencję zmniejszania się grupy osób uprawnionych do zasiłku. Jeszcze w styczniu br. prawo do zasiłku posiadało 333 bezrobotnych tj. 17,1% ogółu.

Niekorzystnym zjawiskiem jest bardzo wysokie bezrobocie ludzi młodych. Osoby w wieku do 34 lat stanowią 58,5% ogółu bezrobotnych. Udział osób młodych wśród bezrobotnych zwiększa się. Jeszcze w styczniu br. odsetek ten wynosił 55,3%.

Osoby w wieku 35-44 lata stanowią jedną czwartą koronowskich bezrobotnych.

Odsetek bezrobotnych kobiet (60,3%) jest nieco wyższy niż w powiecie bydgoskim, gdzie wynosi 59,6%.

Długotrwale bezrobotni czyli pozostający bez pracy 12 miesięcy i powyżej stanowią w Koronowie 50,8% ogółu bezrobotnych. Wśród kobiet odsetek ten jest wyższy i wynosi 60,0%.

Charakterystyczną cechą koronowskich bezrobotnych jest stosunkowo niski poziom wykształcenia. Jest to niewątpliwie jeden z poważniejszych czynników utrudniających tym osobom znalezienie pracy. Wykształcenie podstawowe (i niepełne podstawowe) ma prawie 40% bezrobotnych. Z kolei wykształcenie zasadnicze zawodowe (obecnie mało „pokupne” na rynku pracy) ma nieco ponad 43% ogółu zarejestrowanych.

Osoby bez zawodu (łącznie z wykształceniem podstawowym i po liceach ogólnokształcących) stanowią 46% bezrobotnych z terenu Miasta i Gminy Koronowo.

Wśród długotrwale bezrobotnych odsetek osób bez kwalifikacji zawodowych jest wyższy i wynosi 51%.

Bezrobotne kobiety są lepiej wykształcone niż mężczyźni. Wśród kobiet odsetek osób z wykształceniem średnim i wyższym wynosi 22%, natomiast tylko 9% bezrobotnych mężczyzn z terenu Miasta i Gminy Koronowo posiada wykształcenie średnie i wyższe. Jest to potwierdzenie ogólnie znanego faktu, że kobiety mają mniejsze szanse na rynku pracy.

Koronowo na tle Powiatu Bydgoskiego.

Odsetek osób z prawem do zasiłku dla bezrobotnych w Koronowie jest dużo niższy od średniej dla powiatu bydgoskiego: w Koronowie - 13,6% przy średniej dla powiatu - 18,3%.

Udział bezrobotnych kobiet wynoszący 60,3%, jest zbliżony do poziomu średniej powiatu - 59,6%.

Wyższy od średniej powiatu jest w Koronowie udział osób długotrwale bezrobotnych wynoszący 50,8% przy średniej powiatu 43,2%.

Jeszcze bardziej na niekorzyść odbiega od średniej powiatowej (50,9%) odsetek długotrwale bezrobotnych kobiet w Koronowie wynoszący 60,0%.

Aż 91% zarejestrowanych w Koronowie bezrobotnych mężczyzn legitymuje się wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym, w powiecie odsetek ten wynosi 89,0%.

Odsetek ludzi młodych (do lat 34) wśród koronowskich bezrobotnych wynoszący 58,5% jest wyższy niż w powiecie (56,3%).

Wg nieoficjalnych szacunków Koronowo ma największą stopę bezrobocia ze wszystkich gmin obszaru Powiatowego Urzędu Pracy w Bydgoszczy przekraczającą średnią krajową. Kolejne miejsca wg malejącego poziomu stopy bezrobocia zajmują gminy:

Dąbrowa Chełmińska
Solec Kujawski
Siczenko
Dobrcz
Nowa Wieś Wielka
Osielsko
Białe Błota

*Kierownik Filii
Henryk Liegmann*

Dzielnica nr I



sierż. sztab.
Wojciech Wojciechowski

Ulice: Paderewskiego, Pomianowskiego wraz z POD Jarzębinka, Nowotki, Okrężna, Bukowa, Konopnickiej, Brzozowa, Topolowa, Klonowa, Łąkowa, 26 stycznia, Modrzewiowa, Sosnowa, Świerkowa, Dworcowa.

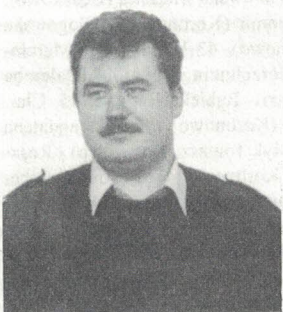
Dzielnica nr V



st. sierż.
Ryszard Siekierski

Gogolin, Dziedzinek, Młynkowo, Bieskowo, Salno, Więzowno, Byszewo, Krapiewo, Popielewo, Wierzchucin Królewski, Łasko Małe, Wiskitno, Huta, Osiek, Sitowiec.

Dzielnica nr II



st. sierż.
Jacek Kiepusza

Ulice: Bydgoska, Boczna, Farna, Garncarska, Kasprzaka, J. Krasickiego, Klasztorna, Krzyżowa, Nakielska, Nowodworska, Łokietka, Okrzei, Plac Zwycięstwa, Podgórna, Promenady, Poprzeczna, Tucholska, Sienkiewicza, Staromiejska, Sobieskiego, Spichlerzowa, H. Sawickiej, Szkolna, Podwórzowa, Wodna, Wąska, Zdrojowa, Kościuszki.

Dzielnica nr VI



ml. asp.
Mirosław Grochowski

Buszkowo, Lucim, Łasko Wielkie, Mąkowsko, Nowy Dwór, Skarbiewo, Wilcze.

Dzielnica nr III



sierż.
Piotr Wiertlewski

Ulice: Al. Wolności, Targowa, Sportowa, Przemysłowa, Kolejowa, Kwiatowa, Ogrodowa, Szosa Kotomierska, Nadrzeczna, Słoneczna, Pogodna, Pochmurna, Strumykowa, Plażowa, Żeglarska, Kajakowa, Kapielowa, Wczasowa, Letniskowa, Różana, Witosa, Powstańców Wielkopolskich, Mickiewicza, Zawadzkiego, Norwida, Słowackiego, Wyczółkowskiego, Chopina, Moniuszki.

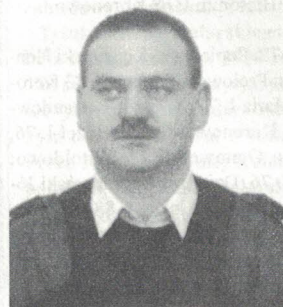
Dzielnica nr VII



ml. asp.
Jacek Wankiewicz

Sokole Kuźnica, Różanna, Glinki, Stary Jasiniec, Nowy Jasiniec, Pieczyńska, Tuszyń, Wilczegardło, Iwickowo, Lipinki, Przyrzeczce, Samociążek, Osiedle w Samociążku: ulice - Bulwarowa, Objazdowa, Spacerowa, Daleka, Ustronie, Podmiejska, Na Skarpie, Krzywa, Krótka, Brzegowa.

Dzielnica nr IV



sierż. sztab.
Jacek Karwecki

Stary Dwór, Okole, Stopka, Bytkowice, Gościeradz, Tryszczyn, Morzewiec, Wtelnio, Witoldowo, Gogolinek.

Kierownik Rewiru nr I Dzielnicowych
KP Koronowo



ml. asp.
Ewa Niemczewska



STYCZEŃ

1. Jakubczak Filip s. Sławomira i Renaty; 2. Sławosz Martyna c. Roberta i Justyny; 3. Szymandera Adrianna c. Jarosława i Konstancji; 4. Mindak Justyna c. Mariusza i Wioletty; 5. Muzolf Arkadiusz s. Waldemara i Elżbiety; 6. Rutkowski Karol s. Janusza i Ewy; 7. Wołoch Dariusz s. Jarosława i Ewy; 8. Wiczorek Mariusz s. Macieja i Katarzyny; 9. Łobocka Katarzyna c. Andrzeja i Hanny; 10. Partyka Patryk s. Piotra i Justyny; 11. Zagajewska Marcelina c. Piotra i Barbary; 12. Hartwich Agnieszka c. Reginalda i Katarzyny; 13. Winiarczyk Jakub s. Waldemara i Jolanty; 14. Lewandowska Natalia c. Dariusza i Angeliki; 15. Zmarzlak Hubert s. Romana i Elżbiety; 16. Zdrojewska Patrycja c. Mariusza i Anety.

LUTY

17. Fajgowski Jakub s. Krzysztofa i Hanny; 18. Włoch Paulina c. Łukasza i Agnieszki; 19. Szewc Ewa c. Marcina i Anny; 20. Górski Grzegorz s. Romana i Wioletty; 21. Pogorzały Dominik s. Wiesława i Wony; 22. Paluchowski Piotr s. Antoniego i Barbary; 23. Buczkowska Karolina c. Jerzego i Elżbiety; 24. Wasilewski Kacper s. Stanisława i Haliny; 25. Głuszczyk Paweł s. Mariusza i Jolanty; 26. Pyrc Mikołaj s. Jarosława i Aleksandry; 27. Weyna Andrzej s. Marka i Lesławy; 28. Dzikowski Hubert s. Artura i Edyty; 29. Łaski Mikołaj s. Zbigniewa i Magdaleny; 30. Fronckowiak Julian s. Marka i Magdaleny; 31. Sławiński Mateusz s. Cezarego i Angeliki; 32. Brycki Patryk s. Piotra i Ewy; 33. Grądkowski Miłosz s. Jerzego i Marzeny; 34. Kocurek Marta c. Macieja i Anny; 35. Burzyńska Małwina c. Zbigniewa i Mirosława; 36. Gackowska Beata c. Dariusza i Sylwii; 37. Adamowicz Barbara c. Janusza i Doroty; 38. Głowacka Katarzyna c. Romana i Anety; 39. Zieliński Patryk s. Piotra i Grażyny; 40. Zieliński Aleksander s. Piotra i Grażyny; 41. Szopieraj Aleksander s. Aleksandra i Aldony; 42. Kozicka Weronika c. Marcina Magdaleny; 43. Zieliński Adrian s. Bogusława i Aliny; 44. Czeladko Mariusz s. Adama i Ewy;

MARZEC

45. Pietruszkiewicz Olga c. Karola i Beaty; 46. Proch Miłosz s. Marka i Jolanty; 47. Januszewski Jakub s. Andrzeja i Moniki; 48. Szulich Marta c. Marka i Darii; 49. Dorsch Hubert s. Ryszarda i Joanny; 50. Kamasa Damian s. Mariusza i Wioletty; 51. Zieliński Dawid s. Wojciecha i Aleksandry; 52. Kulczycka Klaudia c. Jacka i Gabrieli; 53. Stankiewicz Mikołaj s. Adama i Edyty; 54. Nowicki Sebastian s. Dariusza i Renaty; 55. Zielińska Kamila c. Rafała i Beaty; 56. Sabiniarz Kacper s. Grzegorza i Marioli; 57. Latos Jakub s. Karola i Małgorzaty; 58. Koth Nicole c. Ireneusza i Ewy; 59. Kruczkowska Natalia c. Marka i Wony; 60. Górzynski Maciej s. Piotra i Małgorzaty; 61. Wojdanowski Mateusz s. Dariusza i Sylwii; 62. Budziński Łukasz s. Gracjana i Katarzyny; 63. Szramkowski Paweł s. Krzysztofa i Anety; 64. Klatecki Damian s. Tomasza i Marleny; 65. Fabiszak Dominik s. Sławomira i Barbary; 66. Kamiński Aleksander s. Sebastiana i Beaty; 67. Urban Krzysztof s. Leszka i Elżbiety; 68. Buchwald Marcin s. Pawła i Doroty;

KWIECIEŃ

69. Dankowska Oliwia c. Janusza i Lucyny; 70. Rumiński Jakub s. Lecha i Justyny; 71. Puszczyk Natalia c. Adama i Bogumiły; 72. Sadkowska Emilia c. Roberta i Justyny; 73. Mroziński Wojciech s. Tomasza i Danuty; 74. Kolankowska Daria c. Marcina i Beaty; 75. Kamiński Maciej s. Leszka i Wioletty; 76. Olska Ewelina c. Mateusza i Małgorzaty; 77. Korol Oskar s. Piotra i Marzeny; 78. Półgęsek Michałina c. Tomasza i Aleksandry; 79. Kociński Eryka c. Klaudiusza i Marietty; 80. Bonna Adam s. Przemysława i Doroty; 81. Grubiński Aleksander s. Jacka i Eweliny; 82. Łosiński Dariusz s. Grzegorza i Jolan

ty; 83. Opertowska Monika c. Krzysztofa i Marleny; 84. Zawacki Remigiusz s. Kazimierza i Anny; 85. Fertykowska Patrycja c. Andrzeja i Marleny; 86. Fertykowska Klaudia c. Jarosława i Anny;

MAY

87. Wujkiewicz Adam s. Krzysztofa i Marzeny; 88. Krzczkowski Radosław s. Kazimierza i Żanety; 89. Fronckowiak Małgorzata c. Przemysława i Marii; 90. Kozłowska Patrycja c. Mieczysława i Justyny; 91. Karbowska Agnieszka c. Tomasza i Anny; 92. Tomaszewska Martyna c. Dariusza i Justyny; 93. Andrzejewski Patryk s. Roberta i Beaty; 94. Oppermann Monika c. Piotra i Grażyny; 95. Skórzewski Hubert s. Piotra i Agnieszki; 96. Latacka Oliwia c. Janusza i Wioletty; 97. Szurgoy Roksana c. Mirosława i Izabeli; 98. Pryła Cezary s. Wiesława i Agnieszki; 99. Nowicki Marcin s. Tadeusza i Aliny; 100. Mroziński Patryk s. Artura i Angeliki; 101. Sitarska Dominika c. Romana i Genowefy; 102. Kopkowski Kamil s. Włodzimierza i Małgorzaty; 103. Jaskot Ewelina c. Leszka i Jolanty; 104. Kolczyński Paweł s. Macieja i Anny; 105. Zajkowski Dariusz s. Marcina i Magdaleny; 106. Rowińska Kinga c. Krzysztofa i Sylwii; 107. Krupa Aleksandra c. Jana i Marii.

CZERWIEC

108. Świątkowska Aleksandra c. Piotra i Bożeny; 109. Potrzebny Mikołaj s. Marka i Wioletty; 110. Figler Wiktoria c. Krzysztofa i Wony; 111. Hensel Ewelina c. Marka i Bogumiły; 112. Nowicka Karolina c. Tomasza i Moniki; 113. Wenderlich Emilia c. Sławomira i Agnieszki; 114. Radtke Dominika c. Marcina i Beaty; 115. Żurek Natalia c. Stanisława i Ewy.

Śluby 2000

STYCZEŃ

1. Kabaciński Artur (Wierchucin Król.) - Łuczkiewicz Hanna; 2. Rowiński Krzysztof (Koronowo) - Talkowska Sylwia (Młynkowo);

LUTY

3. Kalinowski Józef (Bydgoszcz) - Spychalska Maria (Koronowo); 4. Nowakowski Marek (Mąkowarsko) - Szumińska Wioletta (Mąkowarsko); 5. Nowicki Tadeusz (Stary Jasinieć) - Pipowska Alina; 6. Henxlik Piotr - Jarmórz Lucyna (Koronowo);

MARZEC

7. Kłosowski Leszek (Lucim) - Baran Katarzyna; 8. Koth Robert (Koronowo) - Dąbrowska Bożena (Koronowo); 9. Wilczewski Marek (Nowy Jasinieć) - Kulczyk Janina (Mąkowarsko); 10. Zywert Kazimierz (Bydgoszcz) - Gołębiewska Ewa (Koronowo); 11. Świerblewski Robert (Witoldowo) - Matuszewska Magda (Koronowo); 12. Wójkiewicz Krzysztof (Iwickowo) - Zdrojewska Marzena (Salno); 13. Nowacki Michał (Wierchucin Król.) - Schneider Marlena (Koronowo); 14. Kozłowski Mieczysław (Koronowo) - Folczyńska Justyna (Koronowo);

KWIECIEŃ

15. Czerwiński Witold - Bruszkowska Barbara (Koronowo); 16. Jezierski Dariusz (Koronowo) - Kątnik Aneta; 17. Sobański Robert (Koronowo) - Jaskowska Danuta (Koronowo); 18. Jaskólski Adam (Więzowo) - Trelińska Hanna (Koronowo); 19. Wolański Zbigniew (Koronowo) - Nowogórska Brygida (Koronowo); 20. Brozdowski Marcin (Grudziądz) - Niemczewska Joanna (Koronowo); 21. Radtke Marcin (Koronowo) - Cieślak Beata (Więzowo); 22. Górski Dariusz (Koronowo) - Dobek Beata; 23. Arkuszewski Maciej (Salno) - Sokalska Magdalena (Koronowo); 24. Czaplewski Arkadiusz (Koronowo) - Myk Aleksandra (Koronowo); 25. Malikowski Piotr (Koronowo) - Staszek Magdalena (Solce Kuj.); 26. Sperkowski Grzegorz (Nowy Dwór) - Rembisz Alina (Gostycyn);

27. Cykowski Maciej (Gogolin) - Krężel Beata (Koronowo); 28. Karnowski Adam - Wiesiołowska Monika (Stopka); 29. Cieślak Mariusz (Koronowo) - Karbowska Joanna (Koronowo); 30. Gorlicki Krzysztof (Bydgoszcz) - Kokoszczyńska Beata (Koronowo); 31. Gralak Bogdan (Koronowo) - Starzyńska Janina (Koronowo); 32. Jakubowski Mariusz (Koronowo) - Kokoszka Monika (Koronowo); 33. Gołębiewski Mariusz (Samociążek) - Nawrocka Katarzyna (Koronowo); 34. Badura Krzysztof (Koronowo) - Świątkowska Sylwia (Koronowo); 35. Siekierski Piotr (Mąkowarsko) - Tomaszewska Ewelina (Koronowo); 36. Meyze Krzysztof (Koronowo) - Brzezińska Mirosława (Koronowo)

MAY

37. Januszewski Waldemar (Nowy Dwór) - Makarewicz Agnieszka (Buszkowo);

CZERWIEC

38. Cieśliński Piotr (Salno) - Kamińska Aleksandra (Pruszcz); 39. Hartwich Sławomir (Wtelno) - Bonk Elżbieta; 40. Sikorski Sławomir (Koronowo) - Buchholz Beata (Koronowo); 41. Kociński Klaudiusz (Mąkowarsko) - Witkowska Marietta (Buszkowo); 42. Konopka Sławomir (Koronowo) - Głogowska Małgorzata (Koronowo); 43. Włodkiewicz Marcin - Gagola Maria (Wierchucin Król.); 44. Dalemba Dariusz (Koronowo) - Rybicka Barbara; 45. Chudziński Remigiusz (Koronowo) - Dyka Magdalena (Bydgoszcz); 46. Myk Tomasz (Koronowo) - Rosadzińska Krystyna (Koronowo); 47. Łęgowski Grzegorz (Lucim) - Bartoszewicz Edyta (Lucim); 48. Więckowski Dariusz (Koronowo) - Klimek Wioletta (Kwidzyn); 49. Szewc Bartosz (Koronowo) - Katarzyna Kamińska (Gościeradz); 50. Szparaga Albert - Idras Dorota (Tryszczyn); 51. Kulagowski Piotr (Koronowo) - Musiał Agnieszka (Wierchucin Król.); 52. Spychalski Jacek (Koronowo) - Wanka Anna (Koronowo); 53. Gotowski Jacek (Bydgoszcz) - Potrzebna Maria (Koronowo);

LIPIEC

54. Kozłowski Zbigniew (Salno) - Chęsiak Katarzyna; 55. Piliński Kazimierz (Stary Jasinieć) - Russ Dorota (Dobrecz); 56. Grugel Piotr (Dobrecz) - Kortas Bernadeta (Stary Jasinieć).

Zgony 2000

STYCZEŃ

Pantkowski Henryk I. 75, Koronowo; Grajewska Felicja I. 88, Więzowo; Słocińska Zofia I. 97, Koronowo; Dębicka Antonina I. 68, Nowy Jasinieć; Głogowski Jan I. 77, Koronowo; Szczepański Bronisław I. 77, Nowy Jasinieć; Kabacińska Janina I. 76, Osiek; Hensel Halina I. 53, Krapiewo; Wołoch Dariusz I. 77, Koronowo; Józwicka Łucja I. 60, Koronowo; Partatus Antoni I. 79, Koronowo; Placzek Ludwik I. 87, Gościeradz; Górski Walerian I. 88, Stary Jasinieć; Heise Janina I. 88, Koronowo; Karwasz Wanda I. 81, Koronowo; Kerl Kazimiera I. 85, Koronowo; Kowalska Gertruda I. 71, Wierchucin Król.; Stróż Kwiryna I. 72, Salno; Szczepanowski Edward I. 69, Koronowo; Rudnik Hieronim I. 68, Koronowo.

LUTY

Graczyk Melania I. 78, Popielewo; Kędziński Henryk I. 49, Koronowo; Prelowski Edmund I. 83, Koronowo; Sancewicz Maria I. 77, Wtelno; Lewandowski Bogusław I. 44, Koronowo; Sławek Józef I. 76, Koronowo; Kaszuba Genowefa I. 78, Witoldowo; Krzyżanowski Jan I. 76, Dziedzinek; Starzyński Józef I. 84, Koronowo; Sobek Aleksy I. 88, Koronowo; Dalemba Stanisław I. 88, Koronowo; Lewandowski Jan I. 63, Mąkowarsko; Michałek Janina I. 84, Wtelno; Zaręba Helena I. 78, Łasko Wielkie; Kaniowski Eugeniusz I. 73, Wiskitno; Ziolkowski Kazimierz I. 79, Koronowo; Kufel Jan I. 63, Koronowo; Maciołek Tadeusz I. 76, Koronowo; Mikołajczyk Józef I. 82, Tryszczyn.

MARZEC

Kochańska Małgorzata I. 88, Koronowo; Szpajda Maria I. 73, Gościeradz; Słupicki Adam I. 65, Koronowo; Siemianowska Waleria I. 72 Koronowo; Jędras Prakseda I.79, Sitowice; Pietrzak Konrad I. 56, Koronowo; Piekarz Teresa I. 66, Koronowo; Temp-ska Irena I. 77, Koronowo; Krajewski Ryszard I. 50, Stary Dwór; Radgowski Czesław I. 77, Buszkowo; Dziurban Władysław I. 80, Lucim; Spychalski Albin I.77, Stary Dwór;

KWIECIEŃ

Latos Ryszard I. 57, Koronowo; Dzikowska Maria I. 48, Okole; Dyks Józef I. 86, Okole; Muzioł Bogusław I. 79, Mąkowsko; Herba Aleksander I. 49, Bytkowice; Chrzanowski Paweł I. 65, Koronowo; Hoppe Halina I. 52, Koronowo; Wiaterska Czesława I. 68, Koronowo; Karnowski Maksymilian I. 79, Sitowice; Ożmiński Roman I. 78, Koronowo; Gutkowska Barbara I. 53, Koronowo.

MAJ

Rusik Józef I.85, Gogolin; Jurkow Franciszek I. 74, Koronowo; Pyza Piotr I. 77, Nowy Dwór; Sperkowska Anastazja I.69, Koronowo; Wojtynowska Irena I. 59, Lucim; Gerwel Witold I. 58, Koronowo; Kowalski Marian I. 86, Wierzychucin Król.; Dzikowska Irena I.92, Okole; Łączny Ludwik I. 59, Gościeradz; Skórzewski Roman I. 62, Koronowo; Mazur Eugeniusz I. 52, Koronowo; Uchman Salomea I. 83, Gogolin; Janek Marcin I.21, Koronowo; Pac Teresa I. 49 Koronowo; Bigos Władysław I. 77, Wteln; Mroziak Jan I. 69, Wierzychucin Król.; Janas Czesława I. 67, Koronowo; Klis Marianna I.67, Gogolin; Szymański Stanisław I. 62, Morzewice; Sołtysiak Ryszard I. 44, Bytkowice; Domek Marta I. 87, Osiek; Szymański Marek I. 30, Wiskitno; Staszak Janina I.81, Koronowo.

CZERWIEC

Wielgos Józef I. 84, Dziedzinek; Gąciarz Michalina I. 81, Bytkowice; Sokołowska Weronika I.73, Wierzychucin Król.; Budzińska Teresa I. 65, Koronowo; Konieczny Jan I.74, Koronowo; Szymaniak Stanisław I. 66, Samociążek; Opertowska Monika 2 m-ce, Koronowo,

LIPIEC

Makowski Jan I. 52, Koronowo; Hoffman Maksymilian I. 86, Koronowo.

KONKURS WĘDKARSKI

Redakcja pragnie zaprosić wszystkich wędkarzy do wzięcia udziału w konkursie na największą rybę złowioną na kulkę proteinową.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy wędkarze, którzy do 15 września 2000 roku nadeślą na adres redakcji zdjęcie złowionej ryby wraz z dokładnym opisem i potwierdzeniem świadka połowu. Można zgłaszać tylko te ryby, które zostały złowione na kulki proteinowe w wodach na terenie gminy Koronowo w lipcu i sierpniu 2000r.

Nagrodą dla zwycięzcy jest kołowrotek ufundowany przez „STAN-MAR” - firmę którą reklamujemy w dzisiejszym numerze.

FIRMA WIELOBRANŻOWA „STAN-MAR” s.c.

oferuje usługi w zakresie:

- ślusarstwo- spawalnictwo
- budowa i renowacja ogrodzeń
- montaż instalacji wod-kan i CO
- remonty mieszkań
- montaż paneli
- kafelkowanie

tel. 372-91-73

kom. 0-605-20-11-38

NISKIE CENY.

SOLIDNOŚĆ.

UCZCIWOŚĆ.

Z notesu moczukija

KULKI?- TO PROSTE

Pogodny, czerwcowy świt. Jest 3³⁰. Na podpórkach gruntówki z kulkami proteinowymi na włosie. Po wieczornej burzy jest nadzieja na dobre brania.

W łowisku 30 truskawkowych kulek jako zanęta. Lekka falka marszczy jezioro.

O czwartej przypływają amury. Najpierw pokazują smukłe grzbiety. Jeden z nich głośnym pluśnięciem daje znak pozostałym do żerowania. Czują się bezpieczne.

Kilka minut później wskaźnik brań unosi się gwałtownie. Zacinam - jest. Dwadzieścia minut holu i dziewięciokilowiec leży na brzegu. Jest piękny. Kulki proteinowe znowu okazały się bezkonkurencyjne.

Ilu wędkarzy, tyle przepisów na sporządzanie kulek. Tym którzy jeszcze nie próbowali, polecam najprostszy przepis. Do miski wsypać po jednej szklance mąki kukurydzianej, mąki tortowej, kaszki kukurydzianej i mleka w proszku. Do tego łyżeczka dodatku zapachowego w proszku. Wszystko dokładnie wymieszać. Cztery jajka ubić widelcem i wlać do suchej masy. Wszystko dobrze ugnieść. Formować kulki dowolnej wielkości. Gotować 3 minuty na sicie we wrzątku. Następnie należy kulki suszyć przez 2-3 godziny. Podzielić na porcje i schować do zamrażalnika. Przed połowem dodać koniecznie kilka kropel dodatku zapachowego.

Życzę szczęścia w połowach na kulki i tylko pogodnych poranków nad wodą. Połamania kija.

C.B.

4 lipca 2000 roku w wieku 86 lat zmarł

Maksymilian Hoffman

Urodził się 23 grudnia 1914 roku.

W Koronowie znany i ceniony z prac malarskich. Wiele prac to obrazy z przedwojennego miasta, przedstawiające fragmenty zabudowy, krajobrazy, martwą naturę.

Tytuł mistrza malarskiego przyznała Mu Izba Rzemieśnicza w 1956 roku.

W swoim bogatym życiorysie zawodowym nie tylko parął się malarstwem dokumentalnym ale też pracował w kilku instytucjach. Przez 11 lat na „Małej Kolei” w Koronowie potem w Zakładzie Malarsko - Dekoratorskim. Był też wieloletnim dekoratorem wystaw PSS Społem. Często nagradzany na konkursach malarskich. W wielu domach i instytucjach między innymi w Urzędzie Miejskim znajdują się Jego cenne prace. Odszedł artysta, Szanowany Obywatel naszego miasta.

Cześć Jego pamięci

Takie amury można złowić w Salnic



Od TEMATÓW do TEMATÓW

Reaktywowano działalność TMZK

Po bardzo długiej przerwie od śmierci Prezesa TMZK śp. Tadeusza Multańskiego 24 lutego br. odbyło się pierwsze zebranie. Dokonano wyboru nowego Prezesa. Został nim Grzegorz Myk, pełniący poprzednio funkcję sekretarza. Pozostali członkowie nowego zarządu to: wiceprezes Arleta Mateja, sekretarz Karolina Myk, skarbnik Elżbieta Echaust, członek Grzegorz Danielek. Podjęto również jednogłośnie decyzję o wznowieniu wydawania „Tematów Koronowskich”.

4 lutego minęła rocznica śmierci Prezesa TMZK

Grono przyjaciół złożyło ofiarę na mszę św. za śp. Tadeusza Multańskiego, która została odprawiona 5 maja br. Przed mszą św. złożono wiązkę kwiatów oraz zapalono znicze na grobie Prezesa.

Koronowo zwyciężyło
W plebiscycie „Alfabet gmin” organizowanym przez Polskie Radio PiK i „Gazetę Pomorską” w etapie, w którym występowało Koronowo, pokonaliśmy głosami Słuchaczy i Czytelników gminy: Kijewo Królewskie, Kikół, Koneck i Kowal.

Truskawki z nagrodą Prezydenta

Nie lada sukces odnieśli państwo Mariola i Janusz Markiewiczowie z Buszkowa. Prowadząc licencjonowaną szkółkę krzewów jagodowych dopracowali się Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP. Jest to szczególne wyróżnienie dla gospodarstw, które wnoszą istotny wkład w rozwój i promocję Polski. Tym większy to wkład w promocję gminy Koronowo. *Gratulujemy*

Uczczono cystersów

Rada Miejska podjęła uchwałę o nadaniu nazw historycznych trzem nowym miejscom w Koronowie. Okolicznością, którą w ten sposób uczczono było 750 lecie przybycia Cystersów na Ziemię Koronowską. Skwer z kościołem św. Andrzeja otrzymał nazwę „skwer im. Księcia kujawskiego Mikołaja”. Zatwierdził on darowiznę swojego skarbnika Mikołaja Zbożka przeznaczoną na utworzenie nowego konwentu w Byszewie. Skwer przy cmentarzu na ul. Paderewskiego-”Skwer skarbnika kujawskiego Mikołaja Zbożka z Byszewa”. Był on głównym darczyńcą, ofiarowując 8 wsi i 4 przysiółki na rzecz powstania w/w klasztoru. Wreszcie ul. Nakielska od ul. Kasprzaka do Byszewa „Trakt brata Engelberta”. Przeniesiono on w 1288 r. siedzibę klasztoru z Byszewa do Koronowa.

Koncerty w Kościele.

Od 2 lipca br. odbywają się w Kościele poklasztorne koncerty z cyklu „Mariackie Wieczory Kameralne”. Przez okres wakacji zaplanowano je co drugi tydzień. Zachęcamy wszystkich mieszkańców i wczasowiczów do uczestnictwa w tej uczcie duchowej. Muzyka ta w szczególności jest odbierana właśnie w tym miejscu - starych murach, pięknie wyposażonego kościoła z niezwyklej atmosferą. W trakcie pierwszego koncertu mieliśmy okazję posłuchać muzyki barokowej na organach i trąbce we wnętrzu pięknego kościoła z bogatym wystrojem barokowym. Następny koncert 16 lipca. Muzyka organowa i skrzypce.

Zatwierdzony przez Ministra
Program autorski „Bezpiecznik i zdrowo” napisany i realizowany w ubiegłym roku szkolnym przez Pana Piotra Bakalarskiego w Szkole Podstawowej w Sitowcu, został przez Ministerstwo Edukacji dopuszczony do użytku szkolnego i tym samym może być realizowany na terenie całego kraju. Naszemu nauczycielowi serdecznie gratulujemy.

100 lat OSP w Koronowie
Z dużym poślizgiem, ale też z dużą „pompa” odbyły się obchody 100-lecia istnienia OSP w Koronowie. Faktyczna rocznica przypadła bowiem w 1999 roku. Najbardziej cieszy fakt oddania do użytku gruntownie wyremontowanej i zmodernizowanej remizy oraz pozyskania nowego sprzętu dla ratowania życia i mienia ludzkiego. Druhowie otrzymali też nowy sztandar a wielu zasłużonych udekorowano odznaczeniami.

opracował: Grzegorz Myk

Zagadka historyczna

Gdzie znajduje się widoczny na zdjęciu kamień z datą 1593.

Spśród prawidłowych odpowiedzi nadesłanych do redakcji TK na adres MGOK z dopiskiem „TMZK - zagadka” rozlosowane będą atrakcyjne nagrody książkowe.

Pytanie poza konkursem. Do czego ten kamień służył - jakie było jego przeznaczenie?

Jeżeli ktoś chociaż w przybliżeniu poda prawidłową odpowiedź Zarząd TMZK ufunduje cenną nagrodę - jaką? Będzie to niespodzianka, bo pytanie jest bardzo trudne.



fot. Włodzimierz Moczadło

„to ten wspaniały, zabytkowy instrument
odgrywa główną rolę w trakcie Kameralnych Wieczorów Muzycznych”.



fot. Włodzimierz Moczadło

TEMATY
Koronowskie

PISMO REGIONALNE

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej
Kolegium redakcyjne: Cezary Bosacki, Grzegorz Danielek, Teresa Zielińska-Maciejewska, Danuta Makowska, Włodzimierz Moczadło (fotoreporter), Grzegorz Myk (redaktor numeru).
Redakcja: ul. Paderewskiego 11 (MGOK) tel. 382 25 04
Skład i druk: „Skalski-druk” 85-415 Bydgoszcz, ul. Łubinowa 28 tel. (052) 327 71 31, 0604 411 648.
Nakład: 1500 egz. **Cena 2.00 zł.**